

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.wsanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 28 (557)

12 LIPCA 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Takiej burzy gradowej, jaka przeszła nad naszym miastem w ubiegły czwartek po południu, nie pamiętają najstarsi sanoczanie. Z nieba leciały lodowe kule wielkości orzecha włoskiego (te zmierzone przez nas miały w obwodzie 12,5 cm). Nawałnica, choć krótka, poczyniła spore szkody – od rozbitych głów po uszkodzone samochody, dachy, rynny i okna.

Sypnęło gradem

Gradobicie trwały mniej więcej dziesięć minut, ale było niezwykle intensywne. – Czegoś podobnego nigdy nie przeżyłam. Wydawało mi się, że nastąpi sądny dzień: loskot, łomot, walenie ze wszystkich stron. Truchlałam ze strachu, że grad powybija mi wszystkie okna. Rzuciłam się do szafy, aby wyciągnąć koce i ręczniki na wypadek, gdyby miało zalać mieszkanie – dzieli się swoimi przeżyciami emerytka z ul. Robotniczej. Najintensywniej padało na Posadzie, Olchowcach, Błoniach i Śródmieściu. Po przejściu burzy, ziemia jeszcze przez godzinę pokryta była gradowymi kulami.

W budynkach najbardziej ucierpiał ryzny, dachy, okna i parapety. – Mam plastikowe rynny, wcale nie takie stare, bo cztero- lub pięcioletnie, a dziury powybiła mi takie, że zmieściłby się telefon komórkowy – stwierdza pan Edward, mieszkaniec Olchowca. Rynny będzie musiał wymienić prawie w całości. Ma nadzieję, że wystarczy na ten cel pieniędzy z ubezpieczenia domu. – Wysokość wypłacanych odszkodowań zależy od rodzaju uszkodzeń. Jednak o konkretach będę mogła powiedzieć, kiedy dokonamy wyceny – mówi **Bolesława Witkowska**, dyrektor filii Warty w Sanoku.

Poważne szkody odnotowali posiadacze samochodów. Niektórzy kierowcy po obejrzeniu efektów gradobicia rwali włosy z głowy – karoserie, wydane na pastwę gradowych kul, wyglądały tak, jakby jakiś złośliwiec popukał je na całej powierzchni młoteczkami. Pechowcy mieli dodatkowo wybite lub pęknięte szyby, czasem lampy. Na odszkodowanie mogą liczyć tylko posiadacze autasco. – Kiedy przestało padać, od razu wyskoczyliśmy na parking, aby zobaczyć, co z naszymi autami. Niektórzy koledzy mało zawału nie dostali. W dwóch samochodach były stłuczone szyby – opowiada Krzysztof, pracownik Stomilu.

Dokończenie na str. 7

Do ośmiu szkół średnich działających na terenie powiatu sanockiego, dysponujących około 1.400 miejscami złożono prawie 3.500 podań. Największym wzięciem tradycyjnie już cieszyły się licea ogólnokształcące. W sanockiej „jedyńce” o 240 miejsc ubiegało się 605 gimnazjalistów. Próg punktowy – ustalony w wyniku rekrutacji – był tu najwyższy i wyniósł 143 „oczka”. Szkoła przyjęła ostatecznie 280 uczniów, decydując się na 40-osobowy nadkomplet. Zważywszy, że uruchomi osiem oddziałów, tłok w nich będzie ogromny – w każdym znajdzie się ponad 40 uczniów! Dyrektor **Kazimierz Serbin** – nauczony doświadczeniem lat poprzednich – liczy na to, że część z nich „wykruszy się” w trakcie nauki. Jako pierwszy ogłosił listę przyjętych – na godzinę przed zakończeniem rekrutacji w pozostałych szkołach. Nie ukrywa, iż było to efektem miękkiego nacisku, jaki zastosował wobec składających podania gimnazjalistów.

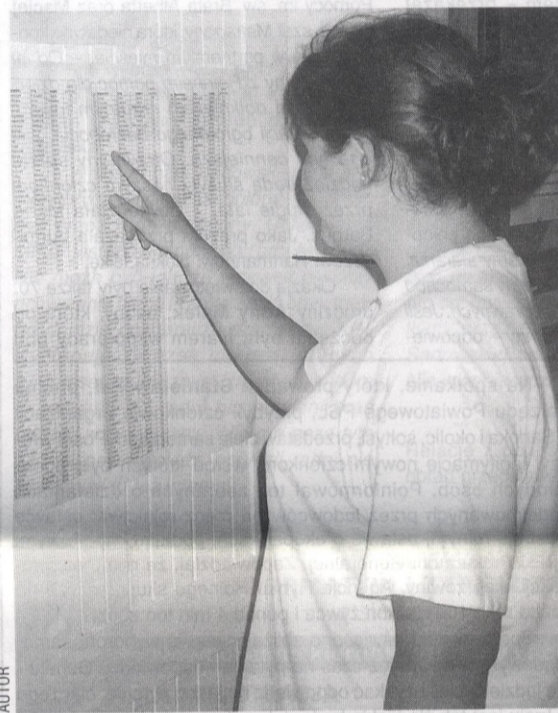
– Składałem im propozycję nie do odrzucenia sugerując, że skoro chcą uczyć się w tej szkole, powinni przynieść od razu oryginały świadectw a nie ich kserokopie. Te ostatnie też przyjmowałem, aczkolwiek niechętnie. W sumie chyba tylko trzy osoby nie poddały się moim perswazjom. Dato mi to wiedzę, ilu uczniów jest rzeczywiście zdecydowanych na pierwsze liceum. Pomogło również ustalić realny próg punktowy i szybko sporządzić listę przyjętych, dzięki temu ci, którzy się nie dostali, mieli jeszcze szansę przeniesienia papierów – twierdzi dyrektor Serbin.

Praktyki takie nie spotkały się z aprobatą i zrozumieniem innych dyrektorów. Skoro bowiem ustalono jednolite zasady rekrutacji dla wszystkich, dlaczego nie wszyscy jednakowo je respektowali? Sześćset oryginalnych świadectw złożonych w jednej szkole oznacza tyle samo kopii w drugiej czy trzeciej. I trudno się dziwić, że zaserwowana w tak dużej dawce niepewność spowodowała całkiem odmienne stany emocjonalne u tych, którzy nie uciekali się do stosowania metody nacisku wobec gimnazjalistów. Matka jednego z nich, zbulwersowana żądaniem dostarczenia oryginalnego świadectwa,

Zgodnie z ordynacją wyborczą w miastach powyżej 20 tysięcy mieszkańców każdy okręg wyborczy powinien liczyć od 5 do 8 mandatów. Ich liczba jest wypadkową liczby mieszkańców oraz radnych w danej gminie. Dzieliąc je przez siebie otrzymuje się parametr wskaźnikowy, mówiący o tym, ilu mieszkańców przypada na jeden mandat (w Sanoku wynosi on 1957, co wynika z podzielenia 41.099 mieszkańców – stan na koniec grudnia 2001 r. – przez 21 mandatów). W oparciu o ten wskaźnik dokonuje się następnie podziału na okręgi wyborcze, ustalając liczbę mandatów w każdym z nich. Jednym z podstawowych kryteriów są tu granice, które powinny pokryć się z granicami dzielnic. Może się więc zdarzyć, że mieszkańcy jednej ulicy będą zaliczeni do różnych okręgów wyborczych. Przypadek ten dotyczy również grodu Grzegorza, a konkretnie ul. Mickiewicza, która na odcinku

Rekrutacyjna czkawka

Zakończył się nabór do szkół ponadgimnazjalnych. Z woli i za sprawą pracowników resortu edukacji – z łaskawie panującą panią minister Krystyną Łybacką na czele – towarzyszył mu kosmiczny bałagan, stres uczniów i szczyfowy często wysiłek umęczonych do granic wytrzymałości pracowników szkolnej administracji. Taki owoc zrodziła decyzja o dowolnej liczbie szkół, do których mogą składać dokumenty gimnazjaliści oraz brak próbnych wydruków z egzaminów, na podstawie których szkoły byłyby w stanie choć w przybliżeniu określić punktowe limity. Spowodowało to olbrzymi zamęt – uczniowie pączkowali niczym drożdże, składając podania do kilku a czasem i kilkunastu szkół naraz. Te z kolei – uwikłane w pracochłonne „punktowanie” – tworzyły coraz to nowe listy, do końca nie mając pojęcia, jaki będzie ich ostateczny kształt, co miało bezpośredni wpływ na liczbę uruchamianych oddziałów i zatrudnianych nauczycieli. Rekrutacyjna żaba, jaką ministerstwo edukacji zaserwowało w tym roku i uczniom, i rodzicom, i nauczycielom do dziś jeszcze odbija się czkawką.



przeniosła dokumenty dziecka do innej szkoły, mimo że wysoki wynik punktowy gwarantował jego przyjęcie.

W „dwójce”, gdzie było wstępnie zaplanowanych 200 miejsc i sześć oddziałów, podania złożyło niespełna 600 osób. Próg punktowy ustalono na 130 punktów. Ponieważ jednak szkoła otrzymała w ostatnich dniach pozytywną decyzję Starostwa Powiatowego na uruchomienie siódmego oddziału, obniżono limit do 120 punktów. Ostatecznie w II LO przyjętych zostanie 224 pierwszoklasistów.

Znane są już okręgi wyborcze oraz liczba radnych wybieranych w każdym z nich podczas zbliżających się wyborów samorządowych. W znacznie „odchudzonej” radzie miasta zasiądzie tylko 21 radnych (dotychczas gremium to liczyło 32 osoby), wyłonionych w trzech okręgach wyborczych, na jakie został podzielony Sanok. Największy z nich obejmuje swym zasięgiem aż cztery dzielnice. Podziału dokonano w oparciu o ustawowe zapisy nowej ordynacji wyborczej oraz rozporządzenie wojewody, ustalające liczbę radnych w poszczególnych gminach. Stosowną uchwałę w tej sprawie podjęła rada miasta podczas sesji, jaka odbyła się w ubiegły czwartek (4 bm.).

Mniej okręgów i radnych

od ul. Kościuszki do ul. Królowej Bony zaliczona została do okręgu nr 1, a w swej pozostałej części – od ul. Królowej Bony do ul. Białogórskiej – do okręgu nr 2. Pierwszy stanowią Śródmieście i Dąbrówka (11.075 mieszkańców), gdzie „do wzięcia” jest 6 mandatów. Drugi to Wójtostwo (14.442 mieszkańców), skąd wywodzić się

będzie 7 radnych. Trzeci obejmie swym zasięgiem Błonie, Posadę, Zatorze i Olchowce (15.582 mieszkańców) – tu kandydaci ubiegać się będą o 8 foteli w nowej radzie.

O ile dwa pierwsze okręgi są w miarę jednorodne, trzeci stanowi konglomerat aż czterech dość zróżnicowanych pod wzglę-

– Ogromnie się cieszę, że władze samorządowe zauważyły potrzebę stworzenia w naszej szkole siódmego oddziału. Projekt ten gorąco popierali rodzice. Uważam, że skoro istnieją szkoły ogólnokształcące, to powinno się im dać szansę rozwoju, tym bardziej, jeśli mają tak wielkie tradycje jak nasze liceum. Jak oceniam tegoroczny nabór? Jako bardzo męczący, stresujący i bałaganiarski. Mnóstwo niedomówień, brak organizacji, bałagan w przepisach, wszystko robione na ostatnią chwilę – i to wcale nie z winy szkół czy dyrektorów. Nie znając wyników egzaminów, trudno było ustalić próg punktowy. To była taka randka w ciemno, z której mało kto wyszedł zadowolony. W Sanoku uporał się z tym szybciej, ale w dużych miastach panował istny horror – komentuje **Dorota Zakrzewska**, wicedyrektor w II LO.

„Jedyńka” i „dwójka” nie mają w Sanoku monopolu na ogólnokształcące szlify. Będą je również zdobywać licealiści Zespołu Szkół Mechanicznych, gdzie utworzono cztery takie oddziały, Zespołu Szkół Technicznych, który w ramach liceum ogólnokształcącego prowadzi dwie klasy z kierunkiem informatycznym oraz Zespołu Szkół Budowlanych i Zespołu Szkół Ekonomicznych, które uruchomią po jednej klasie ogólnokształcące. Sporem zainteresowaniem gimnazjalistów cieszyły się również kierunki techniczne i ekonomiczne. Liczba podań w ZST czy ZSE niemal trzykrotnie przekraczała liczbę miejsc. Choć cały czas otwarte pozostaje pytanie, na ile było to wynikiem rzeczywistych preferencji młodzieży, a na ile skutkiem ubocznym rekrutacyjnej zawieruchy. Na tym zresztą nie koniec wątpliwości. Kolejna dotyczy punktacji. Na „wycenę” absolwenta miał wpływ – po potowie – wynik egzaminu oraz świadectwo i szczególne osiągnięcia. Jedni traktowali te ostatnie jako sukcesy w sporcie lub olimpiadach, inni punktowali dodatkowo również średnią ocen na świadectwie (tak było m.in. w I LO). W efekcie ostateczny wynik uzyskany przez tego samego ucznia w dwóch szkołach mógł się różnić nawet kilkoma punktami. A to już stawia pod dużym znakiem zapytania porównywalność tych wyników i zmusza do zastanowienia, na ile racjonalnie można było ocenić szanse uczniów.

Czy ministerstwo wyciągnie jakieś nauki po tym – dość bolesnym dla wszystkich jego uczestników – eksperymencie, okaże się już za rok.

Joanna Kozimor

dem liczby mieszkańców dzielnic. Niewielkie Zatorze i Olchowce są niczym mrówki przy słońcu wobec Posady czy Błonia. A to może i będzie zapewne rzutować na wyniki wyborów. Trudno bowiem przypuszczać, aby mieszkańcy Posady głosowali na kandydatów wywodzących się z Zatorza. Zgodnie z zasadą „bliższa ciału koszula” oddadzą głosy na „swoich”. Istnieje więc realne niebezpieczeństwo, że małe dzielnice zostaną zdominowane przez „kolosów” i nie uda się im wprowadzić do rady swoich przedstawicieli. Jedyną szansą na to jest postawienie nie na ilość, ale na jakość kandydatów i wysoka frekwencja wyborcza. Zważywszy jednak na fakt, że każdy z komitetów wyborczych (w 1998 roku było ich na terenie Sanoka siedem) ma aspiracje do wystawienia co najmniej kilku kandydatów w każdym okręgu, zasada „jakość a nie ilość” może okazać się trudna do zrealizowania w praktyce.

Dokończenie na str. 3.

Łękawski za Kota

Andrzej Łękawski zastąpił Piotra Kota na stanowisku trenera Stali Herb Sanok. Poprzednio Łękawski był szkoleniowcem Sanovii Lesko. Funkcją II trenera powierzono Maciejowi Błażowskiemu, który dotychczas był szkoleniowcem grup młodzieżowych.

Szczegóły str. 12.

OKAZJA!
Niskie ceny

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 51, tel./fax 434 30 15

www.vidok.com
e-mail: biuro@vidok.com

TYDZIEŃ Z HYDROMASAŻEM w psb RCMB
09-16.07
wanny z hydromasażem

SANPLAST
kabiny • brodziki • wanny

Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych S.A. Oddział w Sanoku
38-500 Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (013) 464-41-44

RABAT 10% Kupon rabatowy do zrealizowania przy zakupie wanny z hydromasażem w RCMB O/Sanok. Szczegóły realizacji u sprzedawców. RABAT 10%

Spotkanie z zaprzyjaźnionymi rodzinami i przedstawicielami samorządu zakończyło kilkudniową wizytę Niemców z partnerskiego miasta Reinheim. Podczas pożegnalnej kolacji w „Sanluxie”, burmistrzowi Karlowi Hartmannowi wręczono odznakę „Zasłużony dla miasta Sanoka”, a obchodzącej 70. urodziny Annie Małek – tort z sercem.

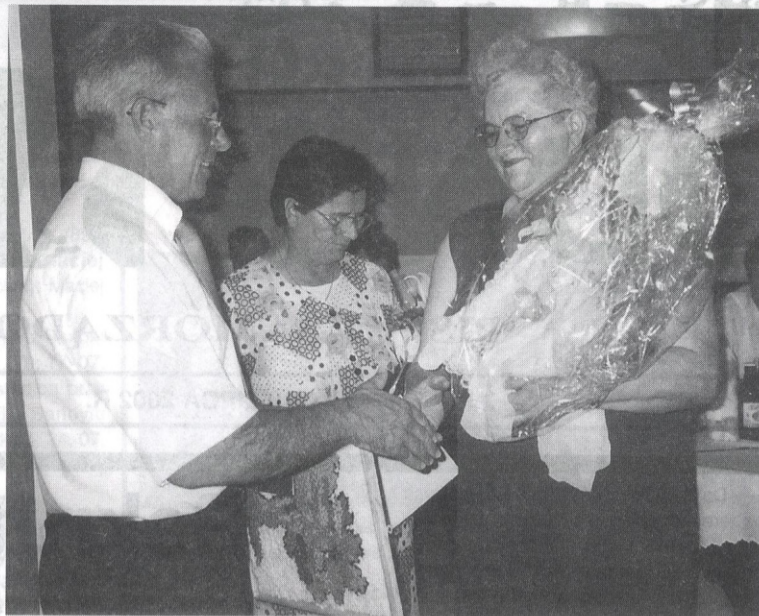
Tort z sercem

Restauracyjna sala z trudem mieściła wszystkich zaproszonych. Gości zegnali członkowie władz miasta, przedstawiciele organizacji społecznych, zaprzyjaźnione rodziny i osoby. Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej Zygmunta Podkalicki udekorował burmistrza Karla Hartmanna odznaką „Zasłużony dla miasta Sanoka”, przyznaną na wniosek burmistrza Sanoka. Wcześniej przewodniczący odczytał obszernie uzasadnienie, przypominając zasługi Karla Hartmanna dla rozwoju współpracy pomiędzy miastami. Sanoczanie pamiętają, że to właśnie z inicjatywy gospodarza Reinheim zawiązała się grupa, która od 1994 r. roku przywozi do Sanoka dary, i że dzięki niemu miasto ma samochód do przewozu osób niepełnosprawnych. Cenna była także inicjatywa, podjęta wraz z burmistrzem z Cestas, organizowania spotkań młodzieży z miast partnerskich, a także wspieranie naszych starań o dofinansowanie przedsięwzięć z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej (obszerna informacja na ten temat znajduje się w poprzednim numerze „TS”). – *Łączą nas stosunki nie tyle oficjalne, co raczej przyjacielskie, a wręcz rodzinne* – powiedział Karl Hartmann, dziękując za przyznane wyróżnienie. W swoim wystąpieniu podkreślał, że rozwojowi współpracy sprzyjał dobry klimat wśród władz i pracowników urzędu miasta w Reinheim oraz mieszkańców. Złożył też ukłon w stronę obecnego na sali Witolda Przybyto i Tomasza Jadczyzyna, którzy na początku lat 90. nawiązali pierwsze kontakty. Na zakończenie burmistrz

poinformował o nowej inicjatywie – przyznawaniu przez Reinheim nagród dla dwóch najlepszych uczniów języka niemieckiego z sanockich szkół.

Adresatem kolejnych podziękowań był dr Eugeniusz Gorczyca, sekretarz Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, któremu burmistrz Zbigniew Daszyk wręczył list od Zarządu Miasta, a przewodniczący TPSiZS „Medal Grzegorza z Sanoka”. Fundacja wsparła w Sanoku m.in. remont kościoła ojców franciszkanów (80 tys. zł), kanalizację ul. Piastowskiej (50 tys. zł) i sanepid – wyposażenie laboratorium do odpraw fitosanitarnych (50 tys. zł) – *Czuję się z tą ziemią związany, mimo że jestem z Krosna. Myślę, że pracując w fundacji więcej zrobiłem dla Podkarpacia, niż niejednego poseł* – powiedział doktor Gorczyca.

Wiele ciepłych słów pod adresem Karla Hartmanna skierowali przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych. Marek Podstawski, prezes Zarządu Rejonowego PCK – od lat współpracującego z niemieckim Czerwonym Krzyżem – przekazał gościowi Odznakę Honorową PCK III stopnia. Anna Fedak, przedstawicielka Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej dziękowała za podarowany dziewięć lat temu samochód do transportu osób na wózkach i pomoc w jego remontach. – *Nie ukrywam, że liczymy na jeszcze, bo auto się sypie* – powiedziała, wręczając burmistrzowi gobelin wykonany przez głuchoniemego chłopca. – *Nie ukrywam, że podjęliśmy starania, aby przekazać Sanokowi kolejny samochód do przewozu osób niepełnosprawnych. Jeśli to się uda, będę bardzo dumny* – odpowie-



Marta Barnuś i Wanda Wojtuszczyńska dziękują burmistrzowi Hartmannowi za wspieranie osób niepełnosprawnych i bezdomnych.

dział adresat. Deklarację obecni przyjęli brami. Podziękowania złożyła także Marta Barnuś, prezes Koła Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych Ruchowo TPD, Wanda Wojtuszczyńska, prezes Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta oraz Maciej Harna, szef Matragony, która niedawno koncertowała w partnerskim mieście. – *Od lat otrzymujemy z Reinheim pomoc dla dzieci i ich rodzin dotkniętych okrutnym losem. Teraz, z racji ogromnego bezrobocia, jest ona tym cenniejsza. Otrzymałyśmy sprzęt i odzież będącą naszym członkom przez długie lata* – powiedziała Marta Barnuś. Jako prezent przekazała burmistrzowi Hartmannowi piękną lalkę.

Okazją do świętowania były także 70. urodziny Anny Małek, osoby, która od początku była filarem współpracy obu

miast. Chętni do złożenia życzeń musieli ustawić się w długiej kolejce. Dostojną jubilatkę obdarowano wielkim tortem z sercem, ufundowanym przez Urząd Miasta. (z)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

16 lipca (wtorek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

18 lipca (czwartek)
dyżur pełni radny
Jerzy Rojek
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

18 lipca (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-17.00

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Między 28 czerwca a 2 lipca z zastawy pozostawionej na przybłokowym parkingu przy ul. I Armii WP, nieustalony sprawca zabrał dokumenty właściciela pojazdu. Włamania dokonano przy pomocy tzw. pasówki.
* Rower górski o wartości 780 złotych padł łupem złodzieja, który włamał się (2 bm.) do jednej z piwnic bloku przy ul. Cegielnianej. Kolejny jednoślad, oszacowany na 1.300 złotych, zniknął (4 bm.) z przybłokowego parkingu przy ul. Traugutta.
* Sceny rodem z kryminalnego filmu rozebrały się 4 lipca około godz. 15.30 w siedzibie Rewiru Dzielnicowych przy ul. Robotniczej. Do pomieszczeń, w których znajdowało się dwóch policjantów, wtargnął niespodziewanie – doskonale znany policji – 68-letni mieszkaniec Sanoka, Henryk M. Znajdujący się pod wpływem alkoholu mężczyzna usiłował sterroryzować funkcjonariuszy pistoletem gazowym. Został obezwładniony i zatrzymany do wytrzeźwienia. Za swój czyn odpowie przed sądem.
* W bezpośrednim pościgu policja zatrzymała 32-letniego Witolda S. z gminy Sanok, który w sklepie Enigma przy ul. Mickiewicza usiłował wprowadzić do obiegu (7 bm.) fałszywy banknot 200-złotowy. Przy zatrzymanym znaleziono jeszcze dwa identyczne fałszyki.
* Z urazem barku trafił do szpitala kierujący motorem Yamaha 52-letni Stanisław P. z Rzeszowa, który podczas manewru wyprzedzenia z prawej strony, doprowadził do zderzenia z renaultem i stoczył się do rowu. Wypadek zdarzył się (7 bm.) na ul. Lipińskiego.
* Tego samego dnia doszło również do wypadku w Trepczy. Kierujący fiatem 126 p 22-letni Paweł S. na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad kierownicą i zjechał do rowu, uderzając w przepust. Ogólnych obrażeń doznało dwoje pasażerów „malucha” – 17-letnia dziewczynka i starszy od niej o dwa lata kolega.
* W nocy z 7 na 8 lipca doszło do dwóch włamań do samochodów osobowych w rejonie ul. Prugara-Ketlinga. Z volkswagena golfa, w którym sprawca wybił szybę w przednich drzwiach, zniknął radioodtwórca o wartości 80 złotych, a z fiata 125 p – otwartego prawdopodobnie przy pomocy śrubokręta – identyczny sprzęt, wyceniony na 100 złotych.
* Na 200 złotych oszacowany został telefon komórkowy, skradziony (7/8 bm.) z lublina parkującego przy ul. Stróżowskiej.

Gmina Komańcza

* Piwo, słodycze i inne artykuły spożywcze o łącznej wartości 250 złotych przywłaszczyl sobie (2/3 bm.) sprawca włamania do sklepu w Woli Michowej. Złodziejem okazał się 22-letni Krzysztof P. z Rybnika.

Gmina Sanok

* Do kolejnego wypadku doszło (1 bm.) w Sanoczku. Kierujący fiatem 126 p 53-letni Andrzej K., znajdujący się w stanie nietrzeźwym, zjechał do rowu. Pasażerka „malucha” trafiła do szpitala ze złamanym kręgosłupem.
* Nieznany sprawca włamał (3 bm.) zabezpieczenie korka wlewu paliwa kamaza, zaparkowanego w Stozach Wielkich. Jego łupem padło 60 litrów oleju napędowego o wartości 60 złotych.
* Z prywatnej posesji w Dębnej skradziono (6/7 bm.) pozostawiony na noc na wolnym powietrzu rower górski, wyceniony na 450 złotych.

Gmina Tyrawa Wołoska

* Przez wybitą szybę w oknie dostał się do środka budowanego domu mieszkalnego w Hołuczku złodziej, który skradł (5/6 bm.) gwoździe i artykuły spożywcze o wartości 100 złotych.

Gmina Zagórz

* Na 500 złotych oszacowano wartość radioodtwórcza, podnośnika i gaśnicy, jakie zostały skradzione (6/7 bm.) z ciężarowego volkswagena, parkującego w Tarnawie Górnej. Złodziej dostał się do środka po wybieniu szyby w drzwiach pojazdu.

Policyjne statystyki pękają w szwach od nadmiaru danych o pijanych kierowcach. Trzynastu kolejnych – w większości rowerzystów – zatrzymano w mijającym tygodniu. W Zagórzu „wpadli” 33-letni Tadeusz C. (1,0), 47-letni Kazimierz S. (0,74) i 43-letni Tadeusz C. (1,09); w Sanoczku – 44-letni Tadeusz D. (2,25); w Rozpuciu – 58-letni Jan S. (1,87); w Hłomczy – 27-letni Robert J. (0,63) oraz 38-letni Władysław P. (0,84); w Sanoku – 31-letni Piotr L. (0,5) i 21-letni Adam K. (0,8). Wśród zatrzymanych znaleźli się: 22-letni Daniel Ch. (1,11) oraz 39-letni Janusz K., i 50-letni Eugeniusz K. Ostatni dwaj odmówili badania alkomatem, pobrano więc im krew. Do tego niechlebnego grona dołączył również 73-letni Stefan W. ze Smolnicy, traktorzysta, mający 1,45 promila alkoholu „w wydechu”.

CZYTELNIKU! ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

Raz na kwartał

W Sanoku otworzył biuro poselskie Mieczysław Kasprzak, parlamentarzysta PSL z Jarosławia. Biuro mieści się w siedzibie PSL przy ul. 3 Maja 15.



JOLANTA ZIOBRO

Na spotkanie, który prowadził Stanisław Fal, prezes Zarządu Powiatowego PSL, przybyli członkowie organizacji z Sanoka i okolic, sołtysi, przedstawiciele samorządu. Poseł wręczył legitymacje nowym członkom, wśród których było sporo młodych osób. Poinformował też zebranych o działaniach podejmowanych przez ludowców na rzecz rolnictwa: ustawie o ustroju rolnym, ustawie o ekopaliwach, podatku importowym, NBP i Prokuratury Generalnej. Zapowiedział, że mimo nadprodukcji wieprzowiny, Agencja Rynku Rolnego skupi jeszcze do końca roku 100 tys. ton żywności i ponad 4 mln ton zbóż.

Sporo uwagi poświęcono zbliżającym się wyborom samorządowym, był również czas na pytania i odpowiedzi. Generalnie ludzie chcieli uzyskać odpowiedź na jedno pytanie: dlaczego w kraju jest tak źle i jakie będą dalsze losy polskich rolników? Mieczysław Kasprzak zapowiedział, że jako jedyny poseł PSL w okręgu nie może być w Sanoku zbyt często, będzie tu jednak miał swojego pracownika i społecznych asystentów. Osobiście postara się przyjeżdżać raz na kwartał. (jz)

←
Mieczysław Kasprzak wręczył legitymacje nowym członkom PSL

Jak w najlepszej firmie

Już od kilku tygodni rodzice z Zatorza przywracają do świetności plac zabaw przy ul. 800-lecia. Bywają dni, że na miejscu pracuje po kilkanaście osób. Tatusiowie wykonują nowe ogrodzenie i naprawiają fragmenty starego, a mamusi wszystko malują (a jest co malować – siatka ma 400 m!). Zakres wykonanych społecznie prac jest imponujący – od załatwienia formalności i pozyskania sponsorów, po samodzielne wykonanie prawie wszystkich prac. Niewiarygodne, prawda? (z)



JOLANTA ZIOBRO

Ruszyła VI edycja ogólnopolskiego konkursu plastycznego i literackiego „Pomaluj życie na nowo”. Tematem konkursu jest codzienne życie z cukrzycą, a celem – upowszechnienie przesłania, że choroba ta nie przekreśla możliwości pełnego i twórczego życia.

Pomaluj życie na nowo

Uczestnicy mają za zadanie przedstawienie w formie artystycznej (malarstwo, rysunek, grafika, opowiadanie, nowela, fragment pamiętnika) przeżyć, osiągnięć i porażek w walce z cukrzycą i promowanie odpowiedniego stylu życia. Udział w konkursie mogą brać osoby chore na cukrzycę bądź mające chorego w najbliższej rodzinie. Przewidziane nagrody: wycieczka do Danii z opiekunem (w kategorii dzieci do 13 lat), odtwarzacz DVD (do 18 lat) i jednoosobowe wczasy (dorośli). Dla wyróżnionych – nagrody rzeczowe w wysokości 150-300 zł.

O szczegóły można pytać w Dziale Oświaty Zdrowotnej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, tel. 464-12-19. (z)

Komendant odwołany

Podkarpacki Komendant Państwowej Straży Pożarnej odwołał z dniem 20 czerwca Komendanta Powiatowego PSP w Sanoku st. kpt. Jana Marcinkowskiego. Zainteresowany skorzystał z prawa odwołania do Komendanta Głównego PSP. Do czasu wyjaśnienia sytuacji obowiązki szefa sanockiej straży pełni st. kpt. Krzysztof Dżugan. (z)

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/
e-mail: tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: INTERO S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiały nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskiecie lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Ubiegłoczwartkowa sesja Rady Miasta stanowiła swoisty maraton, którego finał nastąpił dopiero około godz. 18.00. Przyczynił się do tego i wyjątkowo bogaty porządek obrad, liczący aż 25 punktów, i tematyka poruszanych spraw, wśród których najwięcej czasu poświęcono uchwaleniu Miejscowych Planów Zagospodarowania Przemysłowego oraz problemowi utylizacji odpadów komunalnych w Sanoku, o czym napiszemy za tydzień.

O zagospodarowywaniu miasta

Radni uchwaliли trzy Miejscowe Plany Zagospodarowania Przemysłowego – Krakowska I, terenu w dzielnicy Posada oraz Chrobrego III. O ile dwa pierwsze przeszły bez większych problemów (wątpliwości zgłaszane przez jedną z mieszkanki Posady zostały szybko wyjaśnione), o tyle trzeci wywołał burzliwą dyskusję.

MPZP Krakowska I dotyczył obszaru o powierzchni 32 arów, położonego między ul. Krakowską a ul. Pollaka, który w części został przeznaczony pod usługi i zabudowę mieszkaniową. Wnioskodawcą opracowania planu była osoba fizyczna i ona też poniosła związane z tym koszty. Plan nie wzbudził żadnych wątpliwości ani w opiniujących go komisjach, ani u radnych, którzy zaakceptowali go jednogłośnie.

MPZP na Posadzie obejmował teren położony między ul. Lipińskiego, Kościelną i skarpą Szklanej Góry, zajmujący 4,46 hektara. Był jednym z trudniejszych do opracowania – w wyniku zgłaszanych przez mieszkańców zarzutów kilkakrotnie go od 1995 roku zmieniano. Jedną ze skarg trafiła nawet do NSA – została jednak oddalona w całości. Plan przewidywał wzdłuż ul. Lipińskiego zabudowę mieszkaniową z dopuszczeniem drobnych usług i rzemiosła, a za potokiem pod skarpą – budownictwo jednorodzinne. Wątpliwości zgłoszone w trakcie sesji przez jedną z mieszkanki Posady dotyczyły uwidocznionego w planie odcinka drogi dojazdowej. Kobieta obawiała się, że miasto będzie chciało zrobić tam łącznik z inną drogą, zamykając dojazd od strony ul. Lipińskiego. Po udzieleniu wyjaśnień opuściła salę obrad, a radni przegłosowali plan 26 głosami „za” przy 3 wstrzymujących się.

Najwięcej kontrowersji wzbudził MPZP Chrobrego III. Dotyczył on obszaru o powierzchni 5,5 hektara, położonego pomiędzy ul. Chrobrego, Chelmońskiego, potokiem Olchowskim i terenami rolnymi od strony zachodniej. Z wnioskiem o jego opracowanie wystąpili właściciele działek, którzy pokryli związane z tym koszty. Przedstawiona radnym do zaakceptowania wersja była trzecią z kolei – poprzednie poprawiano dwukrotnie na wniosek zainteresowanych (m.in. w zakresie dróg dojazdowych i przesunięcia linii zabudowy). U niektórych radnych wzbudziło to pewne wątpliwości co do intencji wnioskodawców, mimo pozytywnych opinii komisji (w przypadku komisji budownictwa plan przeszedł 5 głosami „za”, przy 2 przeciwnych i 1 wstrzymującym się). Atmosferę na sali podgrzało wystąpienie Janiny Sadowskiej:

– Wczoraj zadzwonił ktoś do mnie w tej sprawie i powiedział, że są to tereny

prywatne radnych i przedstawiciela zarządu miasta. Czy jest to prawda? Jeśli tak, to wnioskuję, aby głosowanie nad tą sprawą przenieść na następną radę.

Radny Czesław Tyimiński stwierdził, że biuro projektowe opracowujące projekt planu, jest dla niego niewiarygodne, gdyż przy pierwszej wersji planu argumentowało, że nie ma możliwości poprowadzenia dróg dojazdowych od ul. Chrobrego. W kolejnej już je jednak wprowadzono, co – zdaniem radnego – potwierdza, że występują tu prywatne interesy radnych i członków zarządu. W dyskusji pytano również, na jakiej podstawie dokonano zmian w planie – aneksu do umowy, czy też całkiem nowego zlecenia (Jerzy Winnik), na ile nowy plan zwiększy atrakcyjność inwestorską tego terenu (Piotr Mazur) oraz czy istnieje zagrożenie, że właściciele działek będą chcieli na koszt miasta przełożyć linię średniego napięcia, przebiegającą nad tym terenem (Jan Biega). Na prośbę ostatniego z dyskutantów, projektanci omówili różnice między kolejnymi wersjami planu. Przyznali, że najlepsza była pierwsza z nich, ale w wyniku kierowanych przez właścicieli działek zarzutów została ona zmieniona. Uspokoiłi, że ze względu na istniejące w sąsiedztwie linii energetycznej ograniczenia, jej przeniesienie nie pociągnie za sobą kosztów. Przyznali też, że opracowanie MPZP zawsze zwiększa wartość posiadanych przez właścicieli terenów. O przyjęcie planu apelował do radnych właściciel biura projektowego Ryszard Pytlowany.

– Dziwi mnie, że dziś podważacie państwo uchwalenie planu, skoro wcześniej sami podjęliście uchwałę o przystąpieniu do jego opracowania. Wygraliśmy przetarg na ten plan. Trzykrotnie go już poprawialiśmy w ramach jednego zlecenia i za te same pieniądze. Chcielibyśmy w końcu je wziąć.

Kolejne argumenty za przyjęciem planu przedstawił Stanisław Czernek podkreślając, że sfinansowały go osoby prywatne, wśród których są nie tylko radni, ale i zwykli ludzie. Stary plan należało zmienić, gdyż był on niedostosowany do realiów, kiedyś bowiem na tym terenie istniała świnia, która jest strefą ochronną, której teraz już nie ma.

Na żądanie części radnych ujawniono nazwiska właścicieli działek, wśród

których wymieniono Teresę Lisowską i Romaną Babiak. Janina Sadowska ponownie zgłosiła wniosek o przeniesienie uchwalenia MPZP Chrobrego III pod obrady rady miasta następnej kadencji. Przeciwnicy tego pomysłu argumentowali, że będzie to równoznaczne z niezatwierdzeniem planu – prościej byłoby wyłączenie zainteresowanych radnych z postępowania (S. Czernek); rada nie może pracować na zasadzie podzuczania kukulczego jaja swym następcom (Jan Pawlik); odsuwanie sprawy jest nierozsądne, gdyż ludzie wpłacili pieniądze na to opracowanie i od dawna czekają na plan (Zbigniew Daszyk). Radny Jan Biega wnioskował, że aby uniknąć w przyszłości podobnych sytuacji należy wprowadzić do regulaminu zapisy jednoznacznie określające procedurę postępowania w przypadku, kiedy radny chce załatwić swoją prywatną sprawę.

Ponieważ w burzliwej dyskusji nie potrafiono wypracować żadnego konsensusu, poproszono o opinię kierującego Biurem prawnym Urzędu Mirosława Furczaka.

– Wniosek pani Sadowskiej jest niemerytoryczny i nieuzasadniony i powinien być przez radę oddalony. Uchwalenie MPZP jest finałem pewnego procesu prac. Nie może być tak, że wniosek niweczy uchwalenie planu i zamierzenia obywateli, bo dojdzie do paraliżu prac rady. Jeśli występuje związek interesu radnych z interesem publicznym, są przepisy, które to regulują. Ci radni nie powinni brać udziału w głosowaniu. Nie ma poza tym żadnej pewności, że przysli radni nie będą mieli tu też interesu.

Wypowiedź ta spotkała się z ostrą reakcją Janiny Sadowskiej.

– Podziwiam merytoryczność pana radcy, jeśli mówi, że rada ma odrzucić ten wniosek. Nie pan to ma nakazywać! To są pana wymysły! (...) To są tylko pana wywody! Ale pan na szczęście nie jest twórcą prawa. A wniosek wycofuję.

Napiętą atmosferę uspokoiło nieco głosowanie, w którym radni 17 głosami „za”, przy 3 przeciwnych i 8 wstrzymujących się przyjęli w końcu MPZP Chrobrego III.

Roman Babiak w kuluarach odniósł się do wydarzeń na Sali Herbowej.

– Jestem oburzony wypowiedziami radnej Sadowskiej, które mnie zniechęciły. Potraktowany zostałem przez tę panią jak ktoś, kto wykorzystuje mandat radnego do robienia prywatnych, w dodatku brudnych interesów. Kto dał jej prawo do takich twierdzeń? Na jakiej podstawie wystawia moją osobę pod publiczny pręgierz i obrzuca mnie błotem? Czy jako radny nie mogę posiadać działki na terenie miasta? Poza tym nie kupiłem jej – od wielu lat grunty te znajdują się w rękach mojej rodziny, po której je odziedziczyłem. Wniosek o opracowanie planu tego terenu złożyli kilka lat temu właściciele innych działek, przyłączyłem się do nich na końcu. Wszyscy wyłożyliśmy na ten cel prywatne pieniądze. Czy naruszyliśmy przez to prawo? Insynuacje pani Sadowskiej naruszają moje dobre imię. Nie wiem jeszcze, jak na to zareaguję.

Joanna Kozimor

Relację z pozostałej części sesyjnych obrad przedstawimy w następnym „TS”.

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52

http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna od 1.07 do 31.08: wyp. dla dorosłych: (wt., śr., czw., pt. 10.00-17.00) (pn. i sob. 10.00-15.00); czytelnia: będzie nieczynna od 22.07 – 31.08; oddział dla dzieci: 10.00-16.00 (sob. niecz.).

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/

Czynne: pn. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, cz., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
(skansen) tel. 463-16-72.

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 września).
Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

Lipiec – pon.-czw. godz. 10.00-12.00 – warsztaty tańca ludowego ZTL Sanok, sala gimnastyczna II LO,
Lipiec – warsztaty muzyczne zespołu Soul – Myczkowce,

14 VII, godz. 16.00 – Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa do walki z kalectwem zaprasza na spektakl „Czarnoksiężnik z Oz”,
15-17 VII – warsztaty teatralne zespołu Zgrzyt – Wzdów,

• Kino SDK
12, 13 VII, godz. 19.00 i 14 VII, godz. 20.00 – „Legalna blondynka”, prod. USA, od 15 lat,

• Kino SDK dla najmłodszych
12, 13 VII, godz. 17.00 i 14 VII godz. 18.00 – „Wielki powrót”, prod. USA, b.o.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60
Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – czekamy zadzwonić, w okresie wakacyjnym tj. od 1 VII do 31 VIII br. dyżury w Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” we wtorki w godz. 10.00-15.00, środy w godz. 16.00-18.00 i czwartki w godz. 11.00-16.00. Konsultacje prawne, psychologiczne i spotkania indywidualne po telefonicznym uzgodnieniu pod nr tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02
pn. – 16.00-18.00, soboty – 10.00-12.00.

Nocne dyżury aptek
12-15 VII – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Piłsudskiego 10.
15-22 VII – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Traugutta 9.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.
• 15 VII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Krzysztof Królicki.

ZAGÓRZ
Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER BIURO PODRÓŻY
BIURO PODRÓŻY „PARTNER”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

Mniej okręgów i radnych

Dokończycie ze str. 1.

– Podział Sanoka na trzy okręgi wyborcze determinuje liczba mieszkańców największej z sanockich dzielnic – Wójtostwa, na które przypada siedem mandatów. Pozostałe czternaście można było podzielić tylko na dwa okręgi (minimalna liczba mandatów w okręgu wynosi 5 – przyp. aut.). Rozważaliśmy wariant połączenia Śródmieścia, Dąbrówki i Zatorza, ale nadal dawałoby to sześć mandatów w tym okręgu, podczas gdy na Posadzie, Błoniach i Olchowcach byłoby ich siedem – jednego by więc brakowało. Inne łączenia nie wchodziły w grę ze względu na brak powiązań przestrzennych i tradycyjnych związków między dzielnicami. Przyjęty przez radę miasta podział, który wcześniej uzyskał akceptację Okręgowej Komisji Wyborczej, jest optymalny – stwierdził sekretarz Waldemar Och.

Podobnego zdania byli też radni, którzy bez dyskusji i jednogłośnie przyjęli projekt uchwały. Identyczna zgodność towarzyszyła ustaleniu obwodów wyborczych – tak jak w poprzednich wyborach będzie ich w Sanoku 21, w tym 3 odrębne (stary i nowy szpital oraz Areszt Śledczy). Uporządkowano przy okazji nieco ich granice, wprowadzając zarazem nazwy nowych ulic, jakie powstały w mieście w okresie ostatnich czterech lat. W jednym przypadku – na Olchowcach – zmieniono siedzibę obwodowej komisji, przenosząc ją z Domu Straż-

ka do SP6 (szczegółowy wykaz obwodów wyborczych opublikujemy w późniejszym terminie).

Podczas najbliższych wyborów samorządowych (odbędą się one między 13 października a 8 grudnia) wybierać będziemy nie tylko radnych miejskich, ale i powiatowych. Ich liczba również została znacznie okrojona – z 35 do 21. Powiat sanocki podzielono na cztery okręgi wyborcze, wśród których pod numerem 3. wyodrębniono miasto Sanok. Jako największy ma też największą liczbę mandatów – wyłonionych z niego zostanie aż dziewięciu radnych. Pozostałe okręgi stanowią: 1. gminy: Besko, Bukowsko i Zarszyn; 2. gminy: Komańcza i Zagórz; 4. gminy: Sanok i Tyrawa Wołoska. Na każdy z nich przypada po cztery mandaty.

Trzecią odsłoną jesiennego głosowania będzie wybór radnych sejmiku województwa podkarpackiego, który także został znacznie „odchudzony” – w następnej kadencji zasiadą w nim 33 osoby (dotychczas sejmik liczył 50 radnych). Mieszkańcy województwa głosować będą w pięciu okręgach wyborczych. Powiat sanocki znalazł się w ostatnim a zarazem największym z nich wraz z miastem Krosnem oraz powiatami: bieszczadzkim, brzozowskim, jasielskim, krośnieńskim i leskim. W okręgu tym do wzięcia jest osiem mandatów.

Joanna Kozimor

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie

MOŻLIWOŚCI BEZ GRANIC...

- Nowoczesne kierunki studiów i ścieżki kształcenia
- ADMINISTRACJA
- DZIEDZICTWO KULTUROWE I ESTETYKA ŚRODOWISKA
- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- EKONOMIA
- EUROPEISTYKA
- GOSPODARKA EUROPEJSKA
- INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- INTERNETOWE JĘZYKI PROGRAMOWANIA
- TURYSTYKA I REKREACJA
- Certyfikaty informatyczne w programie studiów (m.in. Microsoft, Cisco, IBM, Sun, Intel, HP, ECDL)
- Międzynarodowe certyfikaty językowe: TELC i LCCIEB
- 10 godzin języka obcego tygodniowo
- Suplement do dyplomu - dokument umożliwiający kontynuację studiów za granicą, sygnowany przez UNESCO/CEPES
- Ponad 600 stypendiów (naukowych i socjalnych)
- Praktyki studenckie krajowe i zagraniczne (UE, USA)
- Dostęp do pracowni komputerowych (800 stanowisk multimedialnych) i internetu dla wszystkich studentów
- dla najlepszych kandydatów na jednolite magisterskie i licencjackie studia dzienne, na wszystkie kierunki studiów
- 100 bezpłatnych miejsc**
- PUNKT REKRUTACYJNY:**
Sanok i LO im. KEN
ul. Zagrody 1, tel. (0 13) 46 32 507
- WSiZ pok. 52, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów**
tel. (0 17) 866 11 88, 866 11 99; fax (0 17) 866 12 29
e-mail: wsiz@wsiz.rzeszow.pl, www.wsiz.rzeszow.pl
- STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, UZUPEŁNIAJĄCE MAGISTERSKIE**

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

LOT Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Poczta „TS”

Rada Dzielnicy Wójtostwo

Dotyczy odpowiedzi na wnioski w sprawie budowy stacji recyklingu na terenie SPGK.

W związku z pismem Rady Dzielnicy Wójtostwo z 20 czerwca br. dotyczącym planowanej lokalizacji stacji recyklingu na terenie SPGK (działka 87/5) udzielam odpowiedzi na 12 dezyderatów:

Ad. 1) Podjąć rozmowy z RM Zagórze w sprawie korzystania z tamtejszego wysypiska – negocjując cenę.

Rozmowy z UG Zagórze na temat przyjmowania odpadów komunalnych z terenu obsługiwanej przez SPGK Sp. z o.o. na oddane do eksploatacji składowisko były prowadzone od roku 1999. W wyniku długotrwałych negocjacji w marcu 2002 roku podpisano umowę na przyjmowanie odpadów do Zakładu Usług Technicznych Sp. z o.o., który zarządza składowiskiem. Od kwietnia odpady gromadzone w kubkach i pojemnikach PC 1,1 odbierane z posesji śmieciarkami są wywożone na składowisko w Gminie Zagórze. Odpady przygotowane do transportu w naczepach z uwagi na niemożliwość zważenia i rozładunku, do czasu modernizacji składowiska pod tym względem, nie mogą być tam wywożone. Wcześniej podpisanie umowy było niemożliwe z uwagi na zbyt wygórowaną cenę przyjęcia odpadów na składowisko.

Ad. 2) Zlokalizować zakład przetwórstwa śmieci w miejscu oddalonym od miejsc zamieszkania.

Lokalizacja „Stacji recyklingu odpadów komunalnych” na terenie SPGK została przyjęta m.in. po analizie „Raportu oddziaływania na środowisko” – z którego wynika, iż uciążliwość obiektu nie przekroczy norm dopuszczalnych i mieści się w granicach działki objętej wnioskiem.

W związku z powyższym, zdaniem biegłego, nie ma podstaw do tworzenia obszarów ograniczonego użytkowania, bowiem zastosowana technologia oraz faktyczne odległości „Stacji” od terenów zabudowy mieszkaniowej nie spowodują uciążliwości dla mieszkańców.

Dla tego typu inwestycji przepisy prawa nie przewidują tworzenia stref ochronnych, bowiem obowiązkiem inwestora jest zastosowanie takich rozwiązań technicznych i organizacyjnych, które zapewnią ograniczenie wszelkiej uciążliwości do norm dopuszczalnych, w granicach działki, do której inwestor posiada tytuł prawny. Obowiązek ten, zdaniem biegłego, został spełniony.

Ad. 3) Zmienić lokalizację stacji recyklingu ze względu na znajdującą się w sąsiedztwie piekarnię.

Piekarnia została oddana do użytku w adaptowanych pomieszczeniach po likwidacji Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych Punkt Skupu i Przetadunku w Sanoku w strefie przemysłowej. Aby możliwa była lokalizacja piekarni w strefie przemysłowej SPGK własnym nakładem i staraniem oraz podjętymi działaniami technicznymi spowodowała ograniczenie strefy uciążliwości do granic własnych działki.

Planowana „Stacja” w żadnym stopniu nie narusza ustalonych warunków współistnienia na dzień dzisiejszy. Potwierdza to Raport o oddziaływaniu na środowisko Nr WL-00-022/2000 opracowany na tę okoliczność przez dr hab. inż. prof. PZ Andrzeja Jędrzaka, biegłego w zakresie sporządzania ocen oddziaływania na środowisko.

Ad. 4) Zlikwidować obecną sortownię śmieci i nie lokalizować jej na terenie miasta.

Istniejące na terenie SPGK Sp. z o.o. obiekty służą do przetadunku odpadów komunalnych gromadzonych w kontenerach KP 7 do wilotonazowych naczep oraz prasokontenerów celem transportu na duże odległości. Sortowanie odpadów wykonuje się dodatkowo w momencie przetadunku celem ograniczenia tonażu wywożonych odpadów jak i możliwości ich wtórnego wykorzystania.

Istnieje możliwość zlikwidowania przetadunku odpadów, ale muszą być zmienione zasady gromadzenia odpadów na terenie Sanoka. Wszystkie powstające odpady szczególnie w zabudowie wielorodzinnej muszą być gromadzone w kubkach i pojemnikach PC 1.1 dostosowanych do wywozu śmieciarkami o dużym zgnoście, a nie w kontenerach KP 7. Przewożenie odpadów na duże odległości w kontenerach jest nieuzasadnione ekonomicznie.

ciąg dalszy na str. 5

Ludzie i Miasto

Umowę o partnerstwie z Kamieńcem Podolskim przedstawiciele władz samorządowych Sanoka podpisały w obecności Leszka Millera, premiera RP. Uroczystość odbyła się w galerii malarstwa usytuowanej w twierdzy kamienieckiej

Kamienny most połączył miasta

O partnerstwo z Kamieńcem Podolskim sanocki samorząd zabiegał jeszcze w okresie, gdy premierem był Jerzy Buzek. Po przeszło roku zamierzenia te udało się sfinalizować. 3 lipca w scenerii kamienieckiej twierdzy spotkały się zainteresowane strony: polska i ukraińska.



RP, zaś rząd ukraiński reprezentował wojewoda chmielnicki. W części artystycznej wystąpili uczniowie miejscowej szkoły muzycznej. Tej placówce oświatowej Leszek Miller podarował sprzęt nagłaśniający. Natomiast przedstawiciele Sanoka na ręce władz Kamieńca przekazały m.in. puchar z herbami obu miast partnerskich oraz stosownym tekstem upamiętniającym lipcowe wydarzenie.

Jak wspominał burmistrz Sanoka, tamten dzień pozostanie w pamięci nie tylko ze względu na ciepłą atmosferę, z jaką przedstawiciele grodu Grzegorza zostali przyjęci w Kamieńcu, ale także z powodu pięknej upalnej pogody. – Z premierem RP miałem możliwość wypicia toastu za pomyslność partnerstwa – zwierzył się burmistrz. Dodał, że oficjalnie zaprosił premiera i jego rodzinę do odwiedzenia Sanoka.

Współpracą zainteresowana jest prasa wychodząca w Kamieńcu. Przedstawiciel ukraińskich mediów zapewnił, że gazety i czasopisma systematycznie będą publikować teksty o Sanoku. (cz)

Przedstawiciele miast partnerskich i szef rządu RP w chwilę po podpisaniu dokumentu w kamienieckiej twierdzy. Od lewej stoją: Zbigniew Daszyk, burmistrz Sanoka, Jan Pawlik, przewodniczący Rady Miasta, Leszek Miller, prezes Rady Ministrów oraz pierwszy z prawej Aleksandr Mazurczak, mer Kamieńca Podolskiego.

Przedstawiciele „Solidarności” poinformowali, iż Zarząd PKP S.A. nosi się z zamiarem zawieszenia regionalnych przewozów pasażerskich na odcinku 3700 km linii kolejowych. W województwie podkarpackim, od 1 września, przestałyby kursować 19 pociągów na trzech liniach, w tym Nowy Zagórze – Krośnice.

Zagrożone linie

Związkowcy zauważają, że zawieszenie przewozów na tej linii spowoduje zamknięcie kolejowego przejścia granicznego z Ukrainą w Krośnicach, co może wpłynąć niekorzystnie na stosunki sąsiedzkie, szczególnie w kontekście rozwoju Euroregionu Karpaty. Związek prosi o interwencję Bogdana Rzońce, marszałka województwa podkarpackiego. – Wspomniane linie planowane zawiesić w 1992 r., ale dzięki postawie kolejarzy i samorządów udało się wstrzymać niekorzystne decyzje – przypomina Zbigniew Migalski, szef KZ NSZZ „Solidarność” Podkarpackiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Rzeszowie. – Kolejarska „S” apeluje do władz samorządów i ludności o obronę tych linii, a szczególnie odcinka Zagórze-Krośnice.

Zenon Stryjak, naczelnik Wydziału Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Dróg w Starostwie Powiatowym poinformował „TS”, że sprawa jest znana samorządowi powiatowemu, ale leży poza zasięgiem jego kompetencji i możliwości finansowych. – Uczestniczyłem we wtorek, w Rzeszowie, w spotkaniu z prezesem PKP, który proponował samorządowi wojewódzkiemu współfinansowanie zagrożonych linii. Okazuje się, że urząd marszałkowski jest zainteresowany takim rozwiązaniem – już wcześniej, wspólnie z samorządem województwa małopolskiego, ogłosił przetarg na kupno szynobusów. Jako powiat oboma rękami podpisujemy się pod tymi działaniami władz Podkarpacia. (jz)

Węgry zainteresowani współpracą gospodarczą z polskimi przedsiębiorstwami i firmami

Szansa dla małych i średnich

Jest okazja na bardziej ścisłą oraz wszechstronną współpracę gospodarczą między Węgrami i Polską. Skorzystać z niej mogą przede wszystkim małe i średnie firmy funkcjonujące również w Sanoku i okolicach. A wszystko dzięki pomysłowi dwóch młodych ludzi: Polaka i Węgra, którzy stworzyli internetowy katalog firm.

W kontekście wizyty Szabó Gyula, burmistrza Gyöngyös, którego obecnie gościemy w grodzie Grzegorza (12-13 bm.), przedstawiciele miejscowych małych i średnich firm (zgodnie bowiem z intencją autorów katalogu do nich przede wszystkim jest adresowana propozycja współpracy) będą mieli okazję do zapoznania się z ofertą węgierskich podmiotów gospodarczych, które zatrudniają od kilku do kilkudziesięciu osób.

– Jako Węgier od kilkunastu lat na stałe mieszkający w Polsce widzę i rozumiem problemy, z jakimi borykają się niewielkie firmy, te w moim rodzinnym kraju, a także funkcjonujące nad Wisłą czy Sanem – stwierdził Zoltan Karolyi, jeden z pomysłodawców internetowego katalogu. Według zamierzeń katalog ten jest adresowany także do wszystkich izb gospodarczych, zrzeszeń przedsiębiorców oraz organizacji działających na rzecz rozwoju polskiej gospodarki.

Zoltan Karolyi wraz z Grzegorzem Sławińskim odwiedzili Urząd Miasta w Sanoku, gdzie – jak nas poinformowali – ich pomysł został zyczliwie przyjęty. Brak informacji o ewentualnych kontrahentach węgier-

W skansenie

Po raz pierwszy w swej historii uczestnicy XII Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych Rzeszów 2002 będą gościć w Sanoku. Koncert odbędzie się na estradzie ustawionej w skansenie 19 bm., początek o godz. 16.00.

Jak poinformował nas Zygmunt Podkalicki, zastępca burmistrza, w mieście wystąpi w sumie 230 artystów reprezentujących zespoły z Czech, Ukrainy, Australii, Wielkiej Brytanii, Kanady i Stanów Zjednoczonych. – Sądzę, że w okresie kanikuły ten koncert będzie uzupełnieniem propozycji kulturalnych dla naszych mieszkańców – stwierdził rozmówca. (cz)

Bez egzaminów!

Maturzyści, którzy z różnych powodów nie zdecydowali się na kontynuowanie nauki, mają kolejną szansę. Akademia Ekonomiczna w Krakowie ogłosiła nabór na studia w Punkcie Konsultacyjnym w Sanoku.

AE proponuje zaoczne studia licencjackie trwające 3,5 roku. Oferowane kierunki: ekonomia ze specjalnościami – ekonomia nieruchomości i inwestycji, gospodarka i administracja publiczna, polityka przemysłowa i ekologiczna oraz przedsiębiorczość i innowacje; finanse i bankowość (bez specjalności); zarządzanie i marketing ze specjalnościami – funkcjonowanie i rozwój przedsiębiorstw, gospodarka turystyczna, marketing, rachunkowość, zarządzanie firmą oraz zasobami ludzkimi.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat PK AE w Sanoku (I LO, tel. (0-13) 463-25-07, AE Kraków, tel. (0-12) 293-54-25, 293-54-26, Internet: <http://www.ae.krakow.pl>. Termin składania dokumentów w PK w Sanoku upływa 27 bm., w AE w Krakowie – 31 bm. (cz)

Tyłu razem olimpijczyków, jak podczas etapu premiów kolarskiej, usytuowanej na ulicy Jagiellońskiej, obok hotelu „Pod Trzema Różami”, mieszkańcy Sanoka widzieli zapewne po raz pierwszy.

Olimpijczycy w grodzie Grzegorza



Na „rodzinnej” fotografii z przedstawicielami władz Sanoka od lewej stoją: Maria Kwaśniewska, w głębi Edward Skorek oraz Tadeusz Mytnik.

Wśród czwórki byłych medalistów olimpijskich na uwagę zasłużyła Maria Kwaśniewska, oszczepniczka, brązowa medalistka w tej konkurencji lekkoatletycznej w trakcie pamiętnych igrzysk olimpijskich w Berlinie w 1936 roku. Wszystkim miłośnikom królowej sportu przypominamy – zwłaszcza młodszych, dla których tamte igrzyska są już tylko odległą historią – że pani Maria, rzucając wówczas oszczepem na odległość 41,80 m, rywalizację o złoto i srebro przegrała z dwiema Niemkami, faworytkami gospodarzy igrzysk.

Postacią, która wyróżniła się wśród czwórki olimpijczyków goszczących w naszym mieście (mamy na myśli nie tylko wzrost), był Edward Skorek, siatkarz z niezapomnianej drużyny Huberta Wagnera, dwukrotny uczestnik igrzysk olimpijskich w Monachium (1972 r.) oraz Montrealu (1976 r.), gdzie Polacy po zaciętej walce pokonali w finale zespół ówczesnego Związku Radzieckiego.

Wreszcie Zbigniew Pietrzykowski, legenda polskiego boks. Także dwukrotny olimpijczyk z Rzymu (1960 r.) i Tokio (1964 r.). Polscy kibice do dzisiaj pamiętają dramatyczny pojedynek, jaki o złoty medal w wadze półciężkiej na ringu w Wiecznym Mieście Pietrzykowski stoczył z Cassiem Clay'em, wschodzącą gwiazdą tej dyscypliny sportu, późniejszym czterokrotnym mistrzem świata wszechwag. Zbigniew Pietrzykowski, oprócz medalu srebrnego, cztery lata później w Tokio wywalczył brązowy krążek.

Na koniec kilka słów o Tadeuszu Mytniku, dyrektorze XIII Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Solidarność” i Olimpijczyków, srebrnym medalistą w jeździe drużynowej w Montrealu. Pogodny i łatwo nawiązujący kontakty z nieznanymi, ten znakomity niegdyś kolarz szosowy, w Sanoku rozdał sporo autografów. (cz)

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

- instalacje
 - wdrożenia
 - serwis
- WF-MAG
 - WF-FaKir
 - WF-KaPer
 - WF-GANG

NOWY PRODUKT
www.interq.pl

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 66, tel./fax 464-39-53

Dziesięcioletnia Anna Maria Niemiec, wiolonczelistka, znalazła się wśród najlepszych podczas dorocznego ogólnoaustriackiego konkursu pn. „Prima la Musica” w Salzburgu

Mała wiolonczelistka

Konkurs „Prima la Musica” rocznie organizowany w Austrii ma przede wszystkim za zadanie wyszukiwanie młodych talentów. Anna Maria Niemiec ma skończone 10 lat. Ale jako artystka, ma już na koncie znaczne sukcesy. W grupie wiekowej 10-14 lat wiosną br. w Salzburgu zajęła trzecie miejsce. W kraju światowej sławy kompozytorów i muzyków jest to wyróżnienie szczególne.

Sanok, rodzinne miasto jej rodziców (Anna Maria urodziła się w Rzeszowie), pamięta przede wszystkim z przyjazdów na wakacje do dziadków. Kiedy bowiem państwo Niemcowie zdecydowali się opuścić gród Grzegorza i na stałe osiedlić w niewielkim miasteczku pod Wiedniem, ich córka miała zaledwie rok.

Anna Maria, mówiąca pięknie po polsku, gry na wiolonczeli zaczęła uczyć się w szóstym roku życia w miasteczku Neusiedl am See, odległym o niespełna 40 kilometrów od Wiednia. Jej ojciec Tomasz jest pracownikiem fundacji sprawującej opiekę nad dziećmi z porażeniem mózgowym. Mama Agnieszka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie projektowania i wykonawstwa stron internetowych dla firm.

Zapytać by skąd taki talent? Dziadkowie, sanoczanin, są przekonani, że talenty rodzą się i wychowują w grodzie Grzegorza. Ale pomińmy sprawę patriotyzmu lokalnego. Anna Maria po prostu kocha muzykę, a w Austrii ma najdoskonalsze wręcz warunki, aby to hobby rozwijać.

W konkursie „Prima la Musica” startowała po raz drugi. Najpierw na szczeblu landu, gdzie w latach 2001-2002 nie miała sobie równych. Następnie w finale krajowym odbywającym się tradycyjnie w Akademii im. Wolfganga Amadeusza Mozarta w Salzburgu. Rok wcześniej zajęła tam drugie miejsce i w nagrodę pojechała na



Anna Maria Niemiec w każdej wolnej chwili pilnie ćwiczy na ulubionej wiolonczeli.

dwutygodniowe warsztaty muzyczne, które odbyły się w Akademii Teresianum w Wiedniu. Dlatego tegoroczne trzecie miejsce w konkursie krajowym Anna Maria przyjęła bez większego entuzjazmu. Dziadkowi zwierzyła się, że nie jest specjalnie zadowolona.

Od nowego roku szkolnego Ania będzie kontynuować naukę w gimnazjum w Neusiedl am See (podstawówka w Austrii trwa 4 lata), a kształcić się muzycznie w Konserwatorium im. Josepha Haydna w Eisenstadt.

(cz)

Mocnym akcentem zakończył się jubileuszowy, trzydziesty rok istnienia sanockiej szkoły muzycznej. Stało się to za sprawą Grzegorza Mischyszyna, który świetnie spisał się podczas Międzynarodowego Festiwalu Akordeonowego Coupe Jeunesse w Bratysławie (28 czerwca – 2 lipca). W silnej konkurencji młodych akordeonistów z kilku krajów sanoczanin zdobył II nagrodę, rozdzielając w końcowej klasyfikacji dwójkę znakomitych Jugosłowian.

Jubileuszowy sukces

Za swój występ Grzegorz zebrał wiele gratulacji od międzynarodowego jury, któremu przewodniczył Walter Maurer z Austrii (wśród jurorów znaleźli się również wykładowcy akordeonu z Jugosławii, Węgier, Czech, Słowacji i Polski – nasz kraj reprezentował prof. Bogdan Dowłasz). Słów uznania nie szczędzili sanoczanino-

wi także pedagodzy i konkurenci, rywalizujący z nim o konkursowe laury. Festiwalowi towarzyszyło kilka ciekawych koncertów w wykonaniu akordeonistów z Rosji, Chin, Argentyny, Węgier i Polski, którzy wystąpili w studio S-2 Radia Bratysława, kościele blumentalskim i Węgierskim Instytucie Kultury.

/jot/

Na jarmark

W niedzielę (14 bm.) na stadionie w Czerteżu odbędzie się jarmark folklorystyczny. W programie występy kapel ludowych i podwórkowych, nie brakuje też popisów tanecznych, stoisk rękodzielniczych i staropolskiego jadła przygotowanego przez koła gospodyń wiejskich. Trwającą od godz. 14.30 imprezę zakończy festyn ludowy.

/k/

miejsu, zapuszczając tam korzenie. W ten sposób rozprzyszczyliśmy się po całej Polsce.

W zjeździe z okazji 50-lecia matury wzięło udział trzydziestu dwóch absolwentów; niektórzy przyjechali do Sanoka z odległych zakątków Polski, a nawet z USA, jak Kazimierz Niemczyk. Dawni uczniowie

my się w głos wychowawców, sprawdźmy, czy wszyscy są i czy wszystkich pamiętamy – mówił do kolegów wzruszony Adam Baszak. – Meldujmy głośno i wyraźnie naszą obecność, meldujmy, gdzie się nieobecni, dlaczego nie ma ich dzisiaj wśród nas.

Zorganizowany w tym roku zjazd był



Na kolejne spotkania maturzyści A.D. 1952 czekają z ogromną niecierpliwością.

pamiętali też o czterech żyjących profesorach z tamtych lat: Aleksandrze Hrycaj-Żebrackiej, Marii Świerżowicz, Mieczysławie Bodziaku, Tadeuszu Stabym i obecnym dyrektorze ZSM Marianie Kuzickim. – Usiedliśmy znów w ławkach szkolnych. Powtórzmy więc lekcje, odczytajmy dziennik klasowy, uważnie wsłuchuj-

już czwartym z kolei, spotkania zainaugurowało dwudziestolecie matury w 1972 r. Nad przygotowaniem tegorocznego czuwał komitet organizacyjny w niezawodnym składzie: Adam Baszak, Tadeusz Dżugan, Alfred Denko, Zbigniew Bar, Alojzy Drwięga, Kazimierz Hydzik, Marian Czerwiński i Jan Solon.

Jolanta Ziobro

Półwiecze matury

Wzruszające chwile przeżyli uczniowie dawnego Gimnazjum Przemysłowego, dzisiejszego Zespołu Szkół Mechanicznych, którzy spotkali się na zjeździe koleżeńskim z okazji 50-lecia matury. W historii szkoły, istniejącej od 1946 r., byli drugim rocznikiem maturzystów.

Rozpoczęli naukę niecałe dwa lata po zakończeniu wojny. – To były naprawdę trudne i biedne czasy. Pamiętam, jak niektórzy koledzy przychodzili do szkoły boszo. Ubrania mieliśmy z unry albo demobilu – jakieś przerobione mundury, płaszczki uszyte z koców – wspomina Adam Baszak, przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu. Szkoła – raptem dwie sale do nauki i pokój nauczycielski – rozpoczęła działalność w iście spartańskich warunkach. Jej pierwszym lokum był zniszczony budynek fabrycznej kantyny (obecnie mieści się tam restauracja „Sanlux”), a drugim „stara gmina” przy ul. Lipińskiej. Budowa gmachu przy ul. Stróżow-

skiej ruszyła w dopiero w 1951 r. W pierwszych latach istnienia szkoła nosiła nazwę Gimnazjum Przemysłowego Państwowej Fabryki Wagonów. Dyrektorem placówki był wówczas Władysław Dziduszko, pierwszy organizator szkół mechanicznych w Sanoku. Lekcje odbywały się trzy razy w tygodniu, pozostałe trzy przeznaczone były na praktyki w „Sanowagu”. Po zakończeniu edukacji każdy absolwent otrzymywał nakaz pracy. – Kierowano nas najczęściej do Stalowej Woli, Starachowic, Tarnowa, na Góry Śląsk, szczęściarce zostawali w Sanoku – mówi Tadeusz Dżugan. – Jedni wracali później do rodzinnego miasta, a inni pozostawali w nowym

ARCHIWUM ADAMA BASZAKA

Poczta „TS”

Ciąg dalszy ze str. 4.

Ad. 8) Sortownie śmieci umieścić przy wysypisku na Brzozowcu – zatrudnić tam bezrobotnych.

Lokalizacja sortowni przy wysypisku na Brzozowcu nie rozwiązuje problemu przeładunku odpadów na terenie Sanoka. Natomiast, aby zlokalizować sortownię przy wysypisku na Brzozowcu, należy wcześniej doprowadzić do uzyskania zgody Rady Gminy Zagórz, jak też uzyskać prawo do dysponowania gruntem.

Ad. 5) Wybrać społeczną radę lub komitet mieszkańców do reprezentowania mieszkańców i podjęcia dalszych działań w sprawie zmiany lokalizacji sortowni śmieci.

Udział mieszkańców miasta w postępowaniu administracyjnym, w sprawie oceny oddziaływania na środowisko, w związku z procedurą wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, dotyczy inwestycji zaliczonych do szczególnie szkodliwych lub mogących pogorszyć stan środowiska i zdrowia ludzi, w rozumieniu przepisów prawa.

Każdy mieszkaniec może uczestniczyć w postępowaniu osobiście lub grupowo na takich samych prawach, a więc może zapoznać się z dokumentami, które podlegają udostępnieniu, a następnie zgłosić uwagi i wnioski, natomiast przedstawicielami mieszkańców są radni miasta i radni dzielnicy wybrani w demokratycznych wyborach, którzy reprezentują interesy społeczności lokalnej.

Stronami postępowania administracyjnego, przy ustalaniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu są właściciele (użytkownicy wieczystości) nieruchomości, na której projektowana jest inwestycja oraz właściciele (użytkownicy wieczystości) nieruchomości sąsiednich. Wgląd do całości akt sprawy przysługuje stronom postępowania administracyjnego zgodnie z kpa, natomiast mieszkańcom miasta przysługuje prawo wynikające z ustawy o dostępie do informacji publicznych i prawa ochrony środowiska.

Mieszkańcy mogą się zapoznać z danymi o wniosku, danymi o decyzji – wg zestawienia tabelarycznego, o którym mowa w aktach wykonawczych do Prawa ochrony środowiska oraz Raportem oddziaływania na środowisko, w miejscu i w terminie podanym w Ogłoszeniu Burmistrza Miasta. Ad. 6) Wprowadzić temat lokalizacji przetwórstwa śmieci w różnych dzielnicach miasta pod obrady Rady Miasta z powiadomieniem mieszkańców o terminie obrad.

Sprawa lokalizacji zakładu utylizacji odpadów komunalnych z terenu miasta Sanoka będzie przedmiotem obrad sesji Rady Miasta Sanoka w dniu 4 lipca br. O terminie oraz porządku obrad mieszkańcy naszego miasta zostaną powiadomieni w sposób zwyczajowo przyjęty.

Ad. 7) Rozważyć lokalizację stacji recyklingu odpadów w starej hali „Autosanu” lub w części przemysłowej Dąbrówki.

W mieście Sanoka rozważono następujące możliwości lokalizacji pod budowę ZUOK, a to: ul. Stróżowska; na terenie AUTOSAN S.A.; na terenie bazy SPGK Sp. z o.o.; na terenie oczyszczalni ścieków w Trepczy.

W wyniku przeprowadzonych analiz pod kątem formalno-prawnym i techniczno-ekonomicznym do realizacji zakwalifikowano dwie lokalizacje: ul. Stróżowska – budowa ZUOK; teren bazy SPGK Sp. z o.o. – budowa Stacji recyklingu.

Ad. 9) Przeprowadzić rozmowy z wójtami sąsiednich gmin w celu znalezienia i uzgodnienia wspólnej lokalizacji wysypiska lub stacji recyklingu.

Rozmowy, negocjacje, ustalenia w sprawie lokalizacji ZUOK były przeprowadzane z następującymi gminami: Gminą Sanok z lokalizacją zakładu w miejscowości Czerteż, Jędruszkowce, Strachocińska, na terenie oczyszczalni ścieków w Trepczy, Gminą Bukowsko z lokalizacją zakładu w Karlikowie, Gminą Olszanica, Gminą Brzozów, Gminą Zarszyn z lokalizacją zakładu w Odrzechowej, Gminą Zagórz z lokalizacją zakładu w Brzozowcu.

Rozmowy z ww. gminami prowadziły od 1995 r. Z chwilą poddania proponowanych lokalizacji do konsultacji z miejscowymi społecznościami napotymano na zdecydowaną dezaprobatę. Głównym argumentem było stwierdzenie „nie chcemy śmieci z Sanoka, to Wasz problem”.

Ciąg dalszy na str. 6.

Oferta bez ryzyka!

Po raz pierwszy oferta z gwarancją możliwości rezygnacji.*

25 SMS-ów gratis w nowych promocyjnych taryfach Moja Ekstra!



Siemens MT 50 1 zł*

Nokia 3330 1 zł*

* Szczegółowy regulamin promocji oraz rezygnacji i zwrotu telefonu dostępny w punktach sprzedaży sieci Era. Ceny netto.

F.H.U. ETER Autoryzowany przedstawiciel

Sanok ul. Jagiellońska 25 tel. (013) 46 412 02 kom. 604 450 954 e-mail: etersanok@data.pl



Cieszysz się każdym dniem

Zasłużeni dla kultury

Kilkudziesięciu twórców i animatorów kultury z regionu Podkarpacia otrzymało nagrody zarządu województwa oraz ministerialne odznaczenia. W gronie tym znalazła się spora grupa sanoczan.

Za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i ochrony kultury nagrody indywidualne w wysokości 2.000 złotych otrzymali: Iwona Bodziak, znakomity pedagog sanockiej szkoły muzycznej i klasie gitary oraz Edward Litwin z Zarszyna. Minister kultury i dziedzictwa narodowego przyznał także 23 odznaki Zasłużony działacz kultury. Uhonorowano nimi m.in. reprezentantów Sanoka, zrzeszonych w Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, bardzo mocno związanych od kilkunastu lat z upowszechnianiem amatorskiej twórczości artystycznej. Odznaczenia otrzymali: Bolesław Buczek, Władysław Kowalski, Bolesław Lenart, Augustyn Malinowski, Józefa Oleniacz, Kazimiera Pielech i Leonard Wałoszek. Specjalne wyróżnienie od szefa resortu przypadło w udziale kapeli Kamraty, która otrzymała dyplom za długoletnią działalność i szczególne osiągnięcia w upowszechnianiu folkloru. Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy!

/j/

Witryna poetów

PIKNIK W KOSMOSIE

Ani Strzeleckiej

Ja – wyznawca Czasu żegnałem tydzień celebrując nadziewanie grilowej i plastra cebuli

na stworzony do tego pręt leśniczyny naznaczony już w ognisku piętrem przemijania

To podnosiłem to obniżałem swój „przydział” wkładając w to całe jestestwo

To samo inni – zwróćmi twarzą do ognia jak do centrum Wszechświata a Kosmos –

nadymając się w afekcie Wielkiego Wybuchu nawet tego nie zauważył pochłonięty łataniem Czarnych Dziur

Może z okien nie tak odległych domów widać było pulsujący punkt

który mógł być wzięty za gwiazdę

Jan Szele

Pocztą „TS”

Ciąg dalszy ze str. 5.

Ad.10) Częściej opróżniać pojemniki do sortowania u źródeł, na osiedlu Wójtostwo.

Wniosek przyjmujemy do realizacji. Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska zobowiąże SPGK Spółka z o.o. do zwiększenia częstotliwości opróżniania pojemników „Iglou”, w których gromadzone są surowce wtórne. Jednocześnie będziemy chcieli zwiększyć ilość punktów zbiórki poprzez zakup nowych pojemników. Zwróciliśmy się do administratorów osiedli mieszkaniowych o określenie miejsc ich ustawienia.

Ponadto będziemy apelować do mieszkańców, poprzez ogłoszenia w prasie oraz telewizji kablowej, do zginięcia butelek typu „PET”, co da możliwość zgromadzenia większej ilości surowców w pojemniku.

Ad.11) Odstąpić od procedury w sprawie wydania decyzji o ustalenie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu, dla inwestycji polegającej na budowie: „Stacji recyklingu odpadów komunalnych wraz z infrastrukturą techniczną na dz. Nr 87/5” wobec sprzeciwu mieszkańców.

Postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu – dla omawianego zadania inwestycyjnego, podlega przepisom kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym oraz przepisom szczególnym, w tym Prawo ochrony środowiska.

Zgodnie z przepisami kpa, wydanie decyzji powinno nastąpić w terminie 2 miesięcy licząc od daty wszczęcia postępowania, po uzgodnieniu projektu decyzji ze Starostą Powiatowym oraz Powiatowym Inspektorem Sanitarnym, w zakresie przepisów o ochronie środowiska i zdrowia ludzi oraz zapewnieniu udziału społeczeństwa w toczącym się postępowaniu, w sprawie oceny oddziaływania na środowisko.

Każde rozpoczęte postępowanie administracyjne musi być zakończone decyzją administracyjną, w tym przypadku ustalającą warunki zabudowy, bowiem organ wydający decyzję nie może odmówić ustalenia warunków zabudowy, jeżeli zamierzenie inwestycyjne jest zgodne z przepisami prawa i ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego.

W przypadku lokalizacji „Stacji recyklingu” na działce nr 87/5 mamy do czynienia z pełną zgodnością, a zatem organ wydający decyzję nie miał podstaw prawnych do odmowy wydania decyzji.

Decyzja o warunkach zabudowy nie przesądza o realizacji inwestycji na działce 87/5, bowiem dla tego samego zadania inwestycyjnego może być wydanych kilka decyzji, ustalających warunki zabudowy dla różnych lokalizacji, pod warunkiem, iż zachowane zostaną przepisy szczególne oraz stwierdzona zostanie zgodność planowanego zadania inwestycyjnego z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego.

Decyzja o warunkach zabudowy nie rodzi praw do terenu, co oznacza, że dla tej samej działki może być wydanych wiele decyzji różnym wnioskodawcom, a pozwolenie na budowę otrzyma tylko ten, kto spełni szereg warunków Prawa budowlanego i innych przepisów szczególnych.

Ad.12) Zorientować się, ile kosztowałoby odkupienie terenu na Stozach, odpowiedniego dla lokalizacji przetwórnicy śmieci.

Działka nr 2274/1 o pow. 7 ha 29 a 46 m², położona w Sanoku obręb Posada – propozycja „Agrinowa” z roku 1997 – ok. 700.000,00 zł licząc po 95.000,00 zł za 1 ha gruntu.

Natomiast wg wyceny rzeczoznawcy majątkowego wartość jej w roku 1997 określona została na kwotę 73 250,00 zł.

Natomiast w tym rejonie gmina posiada własne grunty o obszarze ok. 10 ha, które przeznaczone są w MPO m. Sanoka pod wysypisko śmieci gwarantujące zlokalizowanie składowiska lub zakładu utylizacji bez konieczności pozyskiwania dodatkowych gruntów.

Stanisław Czernek

z-ca burmistrza

Małgorzata Puchyr

naczelnik Wydziału Architektury

Zdzisława Kołodziejczyk

naczelnik Wydziału Gospodarki

Komunalnej i Ochrony Środowiska

Andrzej Ostrowski

naczelnik Wydziału Geodezji Gospodarki

Gruntami i Rolnictwa

Zygmunt Borowski

naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów

Kapitałnych

Witold Przybyło

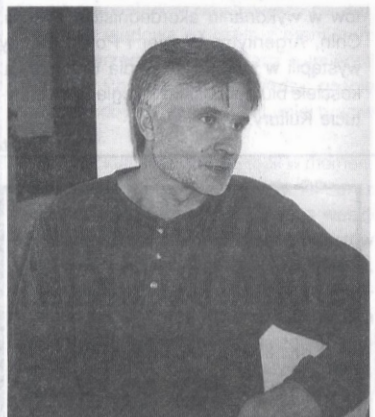
specjalista d/s inwestycji SPGK

LAUREACI NAGRODY MIASTA

Muzyka Matragony swą wielobarwnością i atmosferą przywodzi na myśl ścieżkę dźwiękową nieistniejącego filmu. Wydaje się nieczuła na pokusy komercjalizacji, wolna od uzasadnień ideologicznych. Wyrasta z czystego zachwytu nad pięknem świata.

Księżyc nad Matragoną

Orkiestra Jednej Góry Matragona powstała dziesięć lat temu przy Sanockim Domu Kultury. Zespół ma na swoim koncie kilka prestiżowych nagród, znakomite recenzje w fachowych czasopiśmie, płytę nominowaną w ogólnopolskim konkursie fonograficznym, nagrania radiowe i telewizyjne, a od niedawna – Nagrodę Miasta Sanoka. Muzyczna przygoda grupki młodych sanoczan rozpoczęła się u stóp dziewiczej góry Matragony w Bieszczadach. To tam właśnie usłyszeli muzykę, którą przyniósł wiatr z dalekich krajów. Tajemnicza góra pomogła im odnaleźć swoją własną drogę.



AUTORKA

artystyczny zespół: – *Sukcesem jest dziesięć lat aktywności artystycznej grupy, czasem mocno pod wiatr komercji, i wbrew oczekiwaniom, aby grać tak, jak inni. Dziel to naprawdę bardzo trudne.*

Tworzona przez zespół muzyka umyka łatwej definicji. Niektórzy sytuują ją na rubieżach folku. Jeden z jurorów festiwalu Nowa Tradycja ukuł nawet nowy termin: „aura-folk”. Czasopismo „Świat gitary” pisało, że muzyka Matragony jest dźwiękowym teatrem, w którym aktorem jest sam słuchacz, i wyprawą w głąb siebie. „Burm” polecał ją sympatykom krainy łagodności. Janka Pospieszalskiego zachwyciła wrażliwość, muzykalność i „masa subtelności”.

Sami członkowie Matragony mówią, że najbliższe im do nurtu world music, muzyki świata, ze względu na autorski charakter, niezaprzeczalne inspiracje kulturami muzycznymi różnych zakątków Ziemi oraz charakterystyczne instrumentarium.

Swoje specyficzne brzmienie grupa zawdzięcza m.in. instrumentom z Azji, Ameryki Południowej, Afryki. Wiele z nich członkowie zespołu wykonali sami, wzorując się na egzotycznych oryginałach. Zdarza się, że w utworze grają obok siebie średniowieczna harfa, flet barokowy, indyjska tabla czy południowoamerykańska gitara – charango. Muzykę łączą instrumenty i dźwięki kierując się nie zgodnością historyczną czy pochodzeniem geograficznym, lecz by wydobyc ukryte w nich emocje. – *Na Wschodzie wierzą, że w brzmieniu zaklęta jest dusza – mówi Maciej Harna, który w 1992 r. założył Orkiestrę Jednej Góry. – Różne instrumenty przynoszą rozmaite brzmienia – mówią nam o ludziach, którzy je wykonali. Opowiadają o ich życiu, a przede wszystkim uczuciach. Różnorodność instrumentów, a zatem i brzmień, pozwala wyrazić to, czego słowa nie potrafią.*

Kiedy jesienią 1992 r. Maciej Harna, instruktor SDK, absolwent średniej szkoły muzycznej muzykologii UJ, wieształ w mieście plakaty informujące o tworzeniu zespołu, do głowy mu nawet nie przyszło, że za dwa lata jego grupa zwycięży na dwóch ogólnopolskich festiwalach folkowych. Zresztą, w tym czasie o folku mało kto słyszał. Owszem, istniała zaliczana dziś do klasyków nurtu Varsovia Manta, Open Folk, Carrantuhill czy pokrewny sanockiej grupie Kwartet Jorgi i Osjan, ale twórczość tych formacji była znana jedynie wąskiemu gronu miłośników. – *Kiedy napisałem na plakacie, że prowadzony jest nabór do zespołu folkowego, nie przyszedł nikt. Ludzie myśleli, że chodzi o zespół ludowy, coś bliskiego „Cepelii”. Podziało dopiero hasło „instrumenty świata”. Do SDK zgłosiła się grupka młodych ludzi, w wieku 16-17 lat, którzy nie mieli wcześniej nic wspólnego ze sceną i grą na instrumentach. Słuchali przeżniętej rocka i modnych wówczas zespołów punkowych. Prezentowali też zupełnie*

plaków. Wieczory spędzali przy ognisku, pod niewiarygodnie rozgwieżdżonym niebem. – *Muzyka grana dziś przez nas to właśnie muzyka tego zapomnianego świata, który udało nam się znaleźć pod Matragoną. Pod naszą górą wracamy, gdy jesteśmy znużeni codziennością, w poszukiwaniu kolejnej dźwiękowej opowieści...*

Rok później zaprosili publiczność na pierwszy koncert z własną muzyką. Nadali mu tytuł „Księżyc nad Matragoną”.

Zapytani o największy sukces na pierwszym miejscu wymieniają nagranie płyty. A na drugim to, że wciąż istnieją i że wypracowali swój własny, rozpoznawalny styl. Płyta pt. „Budzenie góry” powstała w 1997 r. W nagraniu pomagał im jeden z najlepszych realizatorów dźwięku w kraju **Tadeusz Sudnik**. Krążek otrzymał drugą nominację w ogólnopolskim konkursie „Folkowy Fonogram Roku”. Grupa jest bardzo dobrze znana byłcom Konkursu Muzyki Inspirowanej Folklorem w Radomiu i Mikołajków Folkowych w Lublinie –



Dziś większość zespołu tworzą muzycy już zawodowi, choć rozpoczęli w nim jako amatorzy. Pozostali specjalizują się w grze na instrumentach egzotycznych, uczestnicząc od kilku lat w kursach i letnich szkołach gry.

różne osobowości i temperamenty. Początki nie były więc łatwe. Przez pierwszy rok ciągle coś między nimi iskrzyło.

Przełom nastąpił po wspólnych warsztatach muzycznych u stóp Matragony – dziewiczej, trudno dostępnej góry w Zachodnich Bieszczadach, gdzie na szczyt wiodą tylko zwierzęce ścieżki, a wieczorami w ostępach można usłyszeć wycie wilków. Młodzi ludzie, odcięci od świata, spędzili ze sobą kilka wyjątkowych dni: grali, rozmawiali, wsłuchiwali się w dźwięki natury, uczyli się robić proste instrumenty albo nagrywali na magnetofon śpiew

w 1994 r. na obu imprezach zdobyli pierwsze miejsca. Mają na swoim koncie występ ze znaną grupą Osjan i wspólny projekt „Gadająca łąka” z nieistniejącym już zespołem Atman. Koncertowali podczas festiwali folkowych w Krotoszynie, Ząbkowicach, a także w Krakowie, Warszawie, na Węgrzech, w Rumunii i Niemczech. Programy nagrali z nimi Telewizja Rzeszów i TV Polonia. Rok 1999 przyniósł I nagrodę w konkursie Polskiego Radia „Nowa tradycja”, a 2000 – wyróżnienie w I Krajowym Konkursie Promocji Artystycznych w Łodzi. Jak widzą swoją dalszą drogę? Nie bardzo

potrafią odpowiedzieć na to pytanie. Sukcesy na festiwalach, pochlebne opinie znawców, obecność w mediach, to za mało, aby zaistnieć w świadomości słuchaczy i żyć z uprawiania muzyki. Niejednokrotnie przeżywali chwile załamań. Zwłaszcza, kiedy ktoś musiał opuścić zespół, aby wyjechać w poszukiwaniu pracy. – *Owszem, mamy tzw. kontakty, przyjaciół w branży. Ktoś jednak musiałby zająć się sprawami*

Obecnie w zespole grają: **Malwina Zych** – harfa gotycka, śpiew; **Ewa Wojtyńska-Kiczorowska** – skrzypce, kemache; **Jack Duszniak** – tabla, instrumenty perkusyjne; **Tomasz Gawlewicz** – darabuka, sitar, lukuka; **Wojciech Krawiec** – viola da gamba, sarangi, gusle; **Wojciech Lubertowicz** – kontrabas, darabuka; **Konrad Oklejewicz** – flet; **Marcin Stachowicz** (zastępujący **Katarzynę Smiszkiwicz**) – flet, akordeon; **Maciej Harna** – oud, lira korbowa, gitara.

organizacyjnymi, promocją. Wiemy, że potrzebny jest nam menedżer, ale nie stać nas na zatrudnienie profesjonalisty – stwierdza Maciej Harna. Na razie koncentrują się na sprawach związanych z jubileuszem zespołu. Planują m.in. wydanie drugiej płyty oraz spotkanie członków grupy, którzy grali w niej na przestrzeni dziesięciu lat. Być może uda się także zrealizować niecodzienne marzenie: koncert na szczycie Matragony – góry, której legendę opiewają i tworzą. Ma to być przedsięwzięcie niezwykle, spektakl pod rozgwieżdżonym niebem na wysokości 991 m n.p.m., powrót do źródeł.

Pisząc o zespole nie sposób nie wspomnieć o warsztatach muzycznych pod Matragoną organizowanych przez Macieja Harnę i jego przyjaciół. Uczestniczące w nich osoby samodzielnie konstruują instrumenty, przygotowują plenerowe spektakle, eksperymentują z dźwiękiem w podziemnej cysternie, która służyła niegdyś jako rezeruar wody dla pobliskiego PGR-u. W archiwum zespołu przechowywane jest wiele interesujących nagrań dokonanych w tym niezwykłym studiu. – *Świadomie tworzymy iluzyjny świat, baśniową atmosferę, łączymy różne dziedziny sztuki – muzykę, plastykę, taniec. Robimy to po to, aby uczestnicy warsztatów otworzyli się, wyzwolili swoją spontaniczność, pokładali wrażliwość i stali się twórcami. Mieszkańcy Azji, Afryki czy Ameryki Południowej od dziecka tańczą, śpiewają, wykonują przedmioty artystyczne, ucząc się tych czynności nawet przed, niż mowy. Nam Europejczykom przychodzi to z trudem. Dlatego na warsztatach próbujemy wyzwolić ten typ ekspresji. I o dziwo, ludzie zaczynają zachowywać się w niekonwencjonalny sposób. Ci, którzy twierdzili, że są pozbawieni zdolności artystycznych, zaczynają rzeźbić w drewnie akustyczne pudełka, bawią się w teatr cieni w nocnym jarze albo improwizują taneczne figury na wolnym powietrzu. Maciej Harna mówi, że wszystkiemu winien magiczny księżyc nad Matragoną.*

Jolanta Ziobro

Kolegium Sanockie wychodzi coraz dalej poza ciasne koszarowe mury. Coraz mocniej wiąże się z miastem, choćby przez stały cykl otwartych spotkań – publicznych wykładów gości rektora.

Kolegium na „Szlaku”

Uczelnia sięga też poza Sanok, realizując misję oddziaływania na bieszczadzską strefę Euroregionu Karpackiego. Ostatnio Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa zadeklarowała udział w programie „Szlaku pięciu wyznań” startującym w konkursie projektów środowiskowych ogłoszonym przez Fundację Karpacką. Przedsięwzięcie, którego wspólną realizację planują gminy Baligród i Lesko ma na celu aktywizację turystyczną mikroregionu zawartego między tymi miejscowościami poprzez wyeksponowanie obiektów świadczących o wielonarodowej, wielokulturowej i wielowyznaniowej przeszłości południowo-wschodniego zakątka kraju. Konstrukcja „Szlaku pięciu wyznań” – katolicyzm, grekokatolicyzm, prawosławie, judaizm, obrządek ormiański – oparta jest na zachowanych, czynnych i nieczynnych, obiektach kultury religijnej zlokalizowanych wzdłuż fragmentu wielkiej obwodnicy bieszczadzkiej na odcinku między Leskiem a Baligrodem, wraz z krótkim odgałęzieniem do wsi Dziurdziów.

Istotną częścią składową projektu jest program edukacyjny obejmujący problematykę historyczną, etniczną, kulturową, religioznawczą, tworzony z myślą o kreowaniu postaw otwartych, tolerancyjnych, pozbawionych narodowych i religijnych uprzedzeń, czyli zgodnych z wzorcami pożądanymi w jednoczącej się Europie.

Transgraniczny aspekt projektu, który jest czynnikiem preferowanym przez Fundację Karpacką, swój najbardziej znaczący wyraz znalazł w włączeniu partnera ukraińskiego do tworzenia kulturoznawczej i edukacyjnej koncepcji programowej. Oferta współpracy w tym konkretnym wymiarze skierowana do uczelni w Samborze przez rektora PWSZ

prof. Jana Skoczyńskiego spotkała się tam z pełną aprobatą.

Udział PWSZ w poczynaniach bieszczadzkiej samorządów ukazał swój pierwszy praktyczny wymiar prędzej niż można się było spodziewać. W projekcie „Szlaku” kluczową rolę przypisano cerkwi w Baligrodzie. Jest ona jednym z zasadniczych obiektów mających zwrócić uwagę turystów na tę omianą w bieszczadzkiej wędrówkach miejscowość. Kolegium Sanockie a konkretnie Studenckie Koło Naukowe Zakładu Kulturoznawstwa Krajów Karpackich włączyło się w sferę wykonawczą projektu w zakresie problematyki kulturoznawczej i edukacyjnej. Działania zaangażowanych w program „Szlaku” studentów nadzoruje kierownik zakładu PWSZ, prof. dr hab. Jerzy Czajkowski. Podczas swego niedawnego roboczego, związanego z projektem, pobytu w Baligrodzie bliżej zainteresował się aktualnym stanem cerkwi. W związku z wydarzeniami z ostatnich dni – zawaleniem się filarów i obieraniem części stropu – uznał za wskazane dokonanie pilnych oględzin cerkwi przez konserwatorów krośnieńskiego oddziału Wojewódzkiej Służby Ochrony Zabytków. Wspólnie z wójtem gminy i przybyłą ekipą ocenił skutki katastrofy budowlanej grożącej dalszej egzystencji zabytku, służył swym doświadczeniem, radą i pomocą.

Kwestie budowlano-remontowe i prace o charakterze konserwatorskim nie leżą – z przyczyn regulaminowych – w sferze problemowej programu zgłoszonego do Fundacji Karpackiej. Tym samym nie leżą w polu współpracy PWSZ z firmującą projekt gminą Baligród. A jednak, nawet w sytuacji, której żadne umowy nie przewidują, pozycja PWSZ w strefie Bieszczadów została nie tylko zaakcentowana, ale i ugruntowana.



Wnętrze cerkwi w Baligrodzie po czerwcowej katastrofie.

Świadczy to o tym, że uczelnia wrasta w region w sposób praktyczny, powszechnie dostrzegany i doceniany.

Grzegorz Demel

Obecnie to tylko łąki lub pola uprawne. Dziś mało kto pamięta, że w 1944 r., w czasie Karpacko-Dukielskiej Operacji 1 Frontu Ukraińskiego, w okolicach Sanoka znajdowało się kilkanaście lotnisk polowych używanych przez lotnictwo rosyjskie. Ta zapomniana historia może być jedynie odkopana poprzez bezpośredni kontakt ze świadkami tamtych dni.

W 1944 r. pod dowództwem radzieckiego majora oddziały Armii Czerwonej rozpoczęły prace ziemne prowadzone na szeroką skalę, w wyniku czego na zniwelowanym i lekko utwardzonym terenie podzaryńskich Błoni powstało nowe lotnisko. Na terenie tym w 1941 r. stacjonowali lotnicy słowaccy, a teraz pojawili się nowi „gospodarze”. Z lotniska tego w okresie walk w ramach ofensywy styczniowej pomiędzy 12 a 19 I 1945 r. operowały radzieckie samoloty szturmowe Il-2m3 i prawdopodobnie myśliwskie Jak-i. Jedną z maszyn – jak wspominali świadkowie – została rozbita przy lądowaniu, a jej wrak można było ujrzeć jeszcze po zakończeniu walk. Po 19 I 1945 r. nieznaną z numeru rosyjską jednostką przebazowała się na zachód.

Inne rosyjskie lotnisko polowe znajdowało się w podsanockich Kostarowcach. Oto relacja p. Włodzimierza Marczyka.

„... W czasie bitwy o Duklę Rosjanie zaczęli budowę lotniska polowego na gruntach dworskich. Okoliczna ludność równała pole i ubijała grunt. Stacjonowały tam „kukuruźniki” (Po-2) i jednomiejscowe myśliwce. Pamiętam jak kiedyś przywieziono tam rannych rosyjskich oficerów i „kukuruźnik” odwiózł ich za front do szpitala (była to sanitarna wersja Po-2; jeden z Po-2 rozbił się po starcie w Tuchorzu – Pisarowcach – przyp. A.O.). Pilot zaliczył sporo siniaków, lecz wyszedł cało z operacji. Sporadycznie rosyjskie samoloty lądowały także w Sanoku na tzw. „Księżych Polach” czyli pomiędzy Sanokiem a wioskami Stroże i Płowce, gdzie bardzo krótko funkcjonowało przyfrontowe lądowisko”.

Oczami świadków

Przez kilka miesięcy na przetomiu 1944/1945 r. funkcjonowało polowe rosyjskie lotnisko położone w zakolu Sanu w Mrzygłodzie. Dorastający w Mrzygłodzie sanoczanin Marian Kurek wspominał:

„...Latem 1944 r., gdy front przeszedł pod Sanok, przylecieli do Mrzygłodu Rosjanie. Lotnisko w zakolu Sanu było spore, stacjonowało tam około 30 samolotów. Pamiętam myśliwce z czerwonymi kołpakami śmigieł startujące do lotów zawsze po trzy oraz dwupłatowe „kukuruźniki”, wśród których jeden był w wersji sanitarnej z dużą kabiną dla leżącego rannego. Major – dowódca jednostki –

mieszkał w wiosce, zaś żołnierze i lotnicy mieszkali w namiotach ustawionych nad Sanem. Samoloty stały zamaskowane zaś paliwo w beczkach trzymano pod lipami w oddaleniu od samolotów. Gdy żołnierze zaczęli wytaczać beczki, to wiadomo było, że będą loty. Zaprzyjaźniłem się z majorem, któremu często przynosiłem czereśnie. Pewnego dnia zabrał mnie do samolotu dwupłatowego i ... poleciliśmy z pocztą do Lwowa. Było to dla mnie niezapomniane przeżycie – pierwszy raz w życiu byłem w powietrzu. Jesienią 1944 r. Rosjanie odlecieli na zachód, bliżej dukielskiego frontu.”

W zbiorach fotograficznych brzożowskiego fotografa Grzegorza Kościelnego dr Ireneusz Materniak natrafił na kilka pozólktych fotografii z jesieni 1944 r.

przedstawiających kolejne polowe lotnisko rosyjskich lotników. Z zebranych relacji świadków zaczął powoli wyłaniać się obraz tej historii. Lotnisko znajdowało się pomiędzy tzw. Widaczem a Przysiętnicą na równym polu. W sierpniu 1944 r. najpierw topograficzny rekonesans przeprowadziły dwa „kukuruźniki”, których piloci po wylądowaniu zbadali możliwość przerzutu tutaj większej liczby samolotów. Po dwóch dniach przebazowano tu lotem cztery Po-2 i dwa szkolne jednopłatowe UT-2. Dowódca Eskadry zamieszkał w domu fotografa Kościelnego zaś reszta personelu w budynku zarządcy majątku Widacz. W związku z tym, że nad linią frontu nie pokazywały się niemieckie samoloty w Brzożowie prowadzono trening i szkolenie młodych lotników. Ze zbioru tych starych fotografii wynika, że na podbrzożowskim lotnisku lądowały także „kukuruźniki” ze znakami lotnictwa polskiego należące z pewnością do jednej z Eskadr Łącznikowych. Piloci byli towarzyscy, często zabierali na lotnicze przejażdżki okolicznych mieszkańców.

Grzegorz Kościelny w relacji złożonej dr I. Materniakowi wspominał: „...Chętnie stuchaliśmy z kolegami opowiadań pilotów o nocnych lotach na bombardowania, kiedy wylączali silnik i lotem ślizgowym nadlatywali nad pozycje niemieckie i po zruceniu bomb uruchomili silnik kontynuowali lot. Nasze zainteresowanie budziły też opowiadania z lotów na rozpoznanie w okolicy Dukli. Dla mnie osobiście największym przeżyciem był lot do Rzeszowa. Może nie było to takie nadzwyczajne gdyby nie fakt, że trasa lotu wiodła przez Przemyśl a ja ubrany w pilotkę

i płaszcz wojskowy udawałem drugiego pilota.”

Tragiczne „Mikołajki”

Wtedy też wykonane zostały pierwsze fotografie Brzożowa z lotu ptaka. Dnia 6 XII 1944 r. w popularne „Mikołajki” doszło do lotniczej tragedii pod Brzożowem. Z lotniska w Krośnie przyleciał Po-2 rosyjski major, dowódca lotniska w Krośnie by świętować imieniny lejtnanta Mikołaja Susziszwili – szefa mechaników Eskadry z Widacza. Po „świętowaniu” obaj wsiadli do kabin Po-2 i wystartowali. Począwszy „kukuruźnik” zaczął prowadzony wprawna ręką pilota wykonywać figury akrobacji lotniczej i nagle na oczach zgromadzonych widzów oderwało się jedno skrzydło i w zwitkach korkociągu Po-2

„...W 1944 r. w sierpniu, gdy Rosjanie wyzwolili Sanok, na terenie miasta pojawiła się rosyjska jednostka lotnicza. Były to lekkie bombowce nocne Po-2 w liczbie kilku, popularnie zwane „pociakami” lub „kukuruźnikami”. Stacjonowały na sporej łące obok miasta, tam gdzie dziś jest tor lodowy „Błonie” (wg innej relacji lądowisko było w miejscu dzisiejszego lotniska sanitarnego). Po walkach w rejonie Dukli jednostka ta po krótkim postoju przebazowała się dalej na zachód – niestety brak danych co to była za jednostka. Za dyslokacją lądowiska na Białej Górze przemawia na niekorzyść kilka faktów jak choćby brak drogi dojazdowej (paliwo, amunicja, mostu czy kładki na Sanie w tym czasie nie było). Dlatego

Podsanockie lotniska

uderzył w ziemię. Obaj lotnicy zginęli na miejscu. Taka była cena lotniczej brawury. Zachowała się fotografia z tego dnia składająca się z czterech scenek – lotnicy przy UT-2 na lotnisku, Brzożów z lotu ptaka, wrak rozbitego Po-2 z gwiazdą na stateczniku i pogrzeb lotników. Wszystko wskazuje, że lotników pochowano na obecnym cmentarzu wojskowym usytuowanym vis a vis byłego lotniska.



Pomimo to wielu mieszkańców z okolicy chciało polatać a było to możliwe tylko po uiszczeniu „płynnej należności”. Jan Olejko wspominał:

„...Jako młodzi chłopcy często kręciliśmy się po terenie lotniska. Jeden z moich kolegów został zabrany na lot. Pilot pokazał mi kilka figur lotniczych a gdy wylądowali mój kolega musiał natychmiast bieć do domu gdyż w locie doszło do „higienicznej katastrofy”.

Z zebranych w opracowaniach i archiwach informacji wynika, że na polowych lotniskach w okolicy Sanoka i Brzożowa w okresie Karpacko-Dukielskiej Operacji latem i jesienią 1944 r. stacjonowały samoloty typu Po-2 pochodzące z 208 Lotniczej Dywizji Nocnych Bombowców płk. Juzejewa.

Baza nad Sanem

Sanoczanin Jacek Rudy, pilot wojskowy i cywilny tak oto opisywał lotnicze epizody z terenu Sanoka z 1944 r.

też jednostka Po-2 stacjonowała na lądowisku na terenie obecnych obiektów sportowych MOSiR-u. W zamian za to, że umyłem spód jednego samolotu rosyjski pilot „przewiózł” mnie nad miastem. Pamiętam trzy kraksy rosyjskich Po-2 w Sanoku:

– pilot po starcie w stronę obecnych położonych nad brzegiem rzeki San Zakładów Mięśnych popularnie przeciągnął, wpadł w korkociąg i rozbił się przy zbiegu ulic Mickiewicza i Białogórskiej. Z tego wrału mam chyłomierz i zakrętomierz – braliśmy z kolegami stamtąd również sklejki i gumy z amortyzatorów do budowy modeli.

– rosyjski pilot wystartował w stronę Gór Słonnych, gdzie musiał natrafić na prąd wiążący i rozbił się w lesie pomiędzy Białą Górą i Orlim Kamieniem (kilka lat temu chłopcy z Bykowiec znaleźli w lesie km lotniczy typu „Szkas” będący na uzbrojeniu maszyn Po-2 – wszystko wskazuje na to, że był to „Szkas” z owego rozbitego Po-2 – przyp. A.O.).

– trzeci pilot przy lądowaniu wpadł do rzeki i rozbił Po-2 w korycie Sanu.”

Lotnictwo powróciło na niebo Podkarpacia w 1946 r., kiedy to przeciwnikiem polskich lotników stały się oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii.

Andrzej Olejko

Poczta „TS”

Szanowna Pani mgr Alicja Szczepańska
Dyrektor SP ZOZ w Lesku
Szanowna Pani Dyrektor

Ze zdumieniem przeczytaliśmy pismo Pani do Ministra Zdrowia, w którym zarzuca nam Pani, w staraniach o umieszczenie sanockiego Szpitala w sieci szpitali krajowych, podawanie nieprawdziwych informacji dotyczących SP ZOZ w Lesku.

Nie jest to zgodne z prawdą. Uzasadniając nasze starania podaliśmy m.in., że Szpital w roku ubiegłym na 14.288 pacjentów, przyjął 1.853 spoza powiatu sanockiego.

Takie dane otrzymaliśmy z sanockiego ZOZ-u, co na pewno nie oznaczało, że Szpital w Lesku nie przyjmował pacjentów spoza swojego powiatu, w tym również z Sanoka.

Nie dążymy do usunięcia Szpitala w Lesku z Sieci Krajowej Szpitali, gdyż takiej sieci jeszcze nie ma.

Chcielibyśmy, tak samo jak Pani Dyrektor, by każdy szpital powiatowy naszego regionu rozwijał się i miał coraz lepsze możliwości opieki medycznej.

Przy staraniach o umieszczenie naszego Szpitala w sieci krajowej braliśmy pod uwagę warunki wynikające z reformy określającej, że taki szpital ma obejmować opieką około 200.000 mieszkańców.

Ktoś, kto Pani doradzał, wprowadził Panią w błąd, stąd wynikło nieporozumienie.

Szanowna Pani Dyrektor, bardzo skrzywdziło nas stwierdzenie w Pani liście, cytując: „wyrażamy w imieniu pracowników SP ZOZ w Lesku swoją dezaprobatę zakulisowym, nieetycznym postępowaniem autorów tego listu...”

(dotyczy naszego pisma do Ministra Zdrowia).

Nasze starania nie były zakulisowe, gdyż wcześniej uczynił to dyrektor sanockiego SP ZOZ, a poparł je Poseł Witold Firak.

I czy nieetycznym postępowaniem można nazwać nasze starania mające na celu zapewnienie właściwej opieki lekarskiej, dla mieszkańców tego regionu i przebywających do nas turystów.

Z wyrazami szacunku dla Pani Dyrektora i całej załogi SP ZOZ w Lesku.

Tadeusz Mleczko
Przewodniczący Klubu Radnych SLD
Wacław Krawczyk
Z-ca Przewod. Rady Powiatu

Sypnęło gradem

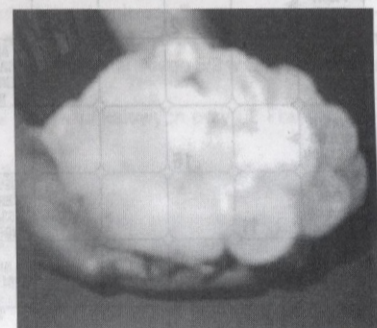
Dokończenie ze str. 1.

Następnego dnia w siedzibach towarzystw ubezpieczeniowych pojawiły się tłumy klientów zgłaszających szkody. – Kolejka była od rana, do 8.30 przyjęliśmy około 30 interesantów – relacjonuje Krzysztof Salamak, kierownik sekcji likwidacji szkód w PZU. – Czegoś podobnego nie widziałem, choć pracuję w firmie od trzydziestu lat. Przez ostatnie dni likwidatorzy pracowali na pełnych obrotach. – Mam nadzieję, że uporamy się ze wszystkim w ciągu dwóch tygodni – zapewnia nasz rozmówca. – Sprawy mogą się przeciągnąć, jeśli klient będzie przedkładał dodatkowe dokumenty lub – przy wariantach ubezpieczenia „warsztat” – rozliczał się rachunkami.

Powodów do zmartwień nie mają jedynie właściciele warsztatów samochodowych. – Owszem, było już u mnie kilku klientów, aby dowiedzieć się o koszty napraw – mówi Zdzisław Biodrowicz. Większość pojazdów wymaga „klepania” i lakierowania. Niestety, zabieg ten nie wpłył korzystnie na żywotność karoserii. – Podczas prostowania elementów, konieczne będzie ich nagrzewanie, co z kolei może doprowadzić do naruszenia powłok – tłumaczy mechanik. Klienci warsztatów muszą liczyć się ze sporymi wydatkami. Wstawienie szyby np. kosztuje od 250 zł do 600 zł, a prostowanie i lakierowanie od 6 tys. zł do nawet 9 tys. zł.

Nad stratami boją też właściciele ogrodów. Kiluminutowe zaledwie gradobicie niejednokrotnie zniweczyło efekty ich wielomiesięcznej pracy. – Najbardziej żal mi kwiatów, które z takim sercem pielęgnowałam. Mężowi szkoda podziurawionych folii. Starsi państwo opowiadają, że po burzy zebrał pod drzewem pół wiadra orzechów włoskich; grad poobijał nawet kawałki zielonych tupek.

Burza, na szczęście, nie doprowadziła do nieszczęśliwych wypadków. Straż



Zmierzone centymetrem krawieckim gradowe kulki miały 12,5 cm w obwodzie.

pożarna była wzywana jedynie do wypompowania wody w jednej piwnicy. Kilka osób, które nie zdążyły schronić się pod dachem, zostało lekko ranionych w głowę.

– Wielkość gradu zależy przede wszystkim od intensywności tzw. prądów wstępujących, a także wielkości kropelek wody w chmurze, panującej w niej temperatury, wilgotności powietrza, ciśnienia – wyjaśnia Zofia Adamczyk z Biura Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie. – Grad jest rodzajem opadów, często spotykanych w ciepłej porze roku, z wysoko wypiętrzonych chmur burzowych, tzw. cumulonimbus, które w naszych szerokościach geograficznych mogą sięgać nawet 13 km w górę. Jeśli prądy wstępujące są intensywne, to – mówiąc w sposób uproszczony i obrazowy – cząsteczki lodu są przemieszczane w chmurze i obrastają stopniowo kolejnymi warstewkami lodu. W ten sposób może powstać grad wielkości nawet kurzego jajka. Choć na ten temat sporo wiemy, mechanizm powstawania gradu i burzy – grad występuje tylko i wyłącznie w towarzystwie burzy – nie jest jednak do końca wyjaśniony i opisany – stwierdza pani meteorolog.

Jolanta Ziobro

Pozostaną w pamięci

Panu Andrzejowi Rychterowi

Kierownikowi Zakładu Oczyszczania Miasta wyrazy współczucia z powodu śmierci **OJCA** składają
Zarząd i Pracownicy SPGK Spółka z o.o. w Sanoku
Andrzeju, w tych trudnych dla Ciebie chwilach łączymy się z Tobą w bólu i smutku

Koledze

Kazimierzowi Nawracajowi

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci **ŻONY** składa
Starosta Sanocki i Pracownicy Starostwa Powiatowego w Sanoku

Pani Marii Witowskiej

Oddziałowej Oddziału Noworodków oraz jej **Mężowi** wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci **Teścia i Ojca** składa
Zespół Oddziału Noworodków SPZOZ Sanok

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej najukochańszej Mamy, Babcy i Prababci

ś.p. Franciszki Baresz

serdeczne podziękowanie składają
Córki i Rodzina

Wszystkim, którzy wspierali i pomagali nam w trudnych chwilach oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

ś.p. Edwarda Sośnickiego

serdeczne podziękowania składa
Rodzina

Ordynatorowi Oddziału Kardiologii dr. Stanisławowi Kułakowskiemu oraz personelowi medycznemu za opiekę nad

ś.p. Franciszką Baresz

dziękują
Córki i Rodzina

Sprzedam – cd.

★ Odstąpię przedstawicielstwo finansowo-prawne, tel. (0603) 46-69-96.

PRACA

Zatrudnię

★ Osobę do sprzedaży części samochodowych, z doświadczeniem i ze znajomością obsługi komputera, tel. (0606) 92-11-89.

★ Mechanika samochodowego, Sanok, ul. Sadowa 7, tel. (0605) 59-95-43.

★ Na okres wakacji jako hostesse (Sanok, Krosno), tel. (0600) 90-71-17.

★ Fryzjerkę (osobę chętną do pracy), Sanok, tel. 463-04-47.

★ Poszukuję opiekunki do dziecka 13-miesięcznego, tel. 463-72-09 (po 16.00).

Poszukuje pracy

★ Studentka anglistyki zaopiekuję się dzieckiem (też niepełnosprawnym), z możliwością przebywania na wsi, tel. 462-27-22 lub (0501) 16-06-20.

★ Komputerowe przepisywanie tekstów, tel. 463-67-99 lub (0609) 21-37-11.

★ Technik farmacji, tel. 463-14-12 lub (0606) 24-86-59.

★ Jako kierowca samochodu dostawczego, tel. 464-96-01.

★ Dyspozycyjny z doświadczeniem i z samochodem dostawczym, tel. (0603) 46-69-96.

★ Kobieta (24 l) wykształcenie śr. ekonomiczne, z doświadczeniem w pracy biurowej i księgowości, podejmie każdą pracę, tel. 463-11-52 lub (0606) 63-08-24.

Korepetycje

★ J. niemiecki – germanista Uniwersytetu Warszawskiego, lekcje, tłumaczenia (motoryzacyjne), tel. 464-93-64.

★ Przygotowanie do poprawki; matematyka, j. niemiecki, tel. 464-03-79 lub (0605) 22-72-70.

Matrymonialne

★ Pani pozna pana, 58-65 lat, wzrost 170-180 cm, szczupły, bez nałogów (może być ze wsi), tel. grzecznościowy 463-70-70 (po 20.00).

ZGUBY

★ Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Byrtek Przemysław, Wola Piotrowa 12, 38-505 Bukowsko, tel. 467-40-56.

★ Zgubiono legitymację studencką nr 10115 na nazwisko Słowik Bogusław, tel. 464-01-41.

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Medycyna Pracy

Pełny zakres badań kierowcy i uczniowie
Sanok, ul. Przemyska 24
tel. 465-41-73, 465-41-74

UPUSTY DO 30%

thermo okna®
marimex
S.C.

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

GRATIS
100
ZDJĘĆ

GRATIS
50
ZDJĘĆ

GRATIS
25
ZDJĘĆ

O szczegóły pytaj
w FOTOLANDZIE

Restauracja Zasanie

Sanok, tel. 463-07-91
wesela (55 zł od osoby)
bankiety, imprezy okolicznościowe.
W lipcowe soboty od godz. 20⁰⁰
zabawy taneczne
Zapraszamy

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

UBEZPIECZENIA TURYSTYCZNE AIG ASSIST tel. 0601 869 078

Z.P.U. „Gwajak” s.c.
Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 463-38-17
oferuje:
wiązby dachowe,
krawędziaki, łaty, listwy,
deski: podłogowe,
elewacyjne, szalunkowe
Zapraszamy
od 7⁰⁰ do 15⁰⁰

PANELE DO 20 LAT GWARANCJI

MARKA, JAKOŚĆ, CENA
PANELE PODŁOGOWE 19 000 obrotów AC3-23 NA HDF - od 19,99/m²
24 000 obrotów AC3 Wyższa 31 - od 28,85/m²
PANELE ŚCIENNE PVC - od 12,90/m²
LISTWY WYKOŃCZENIOWE
Sanok, II Pułku Strzelców Podh. 35 Tel. 46 49 284

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonego na prowadzenie działalności: biurowej, magazynowej.

Przetarg odbędzie się 24 lipca 2002 r. o godzinie 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. przy ul. Konarskiego 5/2 w Sanoku.

Lokal o łącznej powierzchni 44,28 m², składający się z trzech pomieszczeń.

Branża ograniczona: biurowa, magazynowa.

Cena wywoławcza: 1,90 zł/m².

Lokal wyposażony w instalację elektryczną, wod.-kan, ogrzewanie piecowe.

Wadium: 84,10 zł (słownie: osiemdziesiąt cztery złote 10/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. Konarskiego 5/2 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 23 lipca 2002 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 463-02-92, w dniach 22 i 23 lipca 2002 r. w godzinach od 8.00-12.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Konarskiego 5/2 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, w Sanoku, tel. 463-78-80.

Do kontaktów z oferentami upoważnieni są: mgr Eugeniusz Węgrzyniak i Andrzej Gorczyński.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,

- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy
do poniedziałku do godz. 16.30.

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY
I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

LEASING TAŃSZY NIŻ KREDYT ???
KOSZT LEASINGU OD 5% ROCZNIE

Europejski
Fundusz
Leasingowy

EXPRESS LEASING: 3 dokumenty,
2 podpisy, 1 godzina START!!!

46 44 266, 46 40 200, 604 973 705
Sanok ul. Kazimierza Wielkiego 6

REKLAMY • PRZETARGI

MULTI proponuje systemy dociepleń
ATLAS GREINPLAST
tynki mozaikowe w ciągłej sprzedaży
najniższe ceny – transport gratis
Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii W.P. 40, tel. 463-50-44

TRAS[®] OKNA - DRZWI
NOWOCZESNE OKNA
PCV i DREWNO
CZERTEŻ 42 A
tel. 464-89-61
10 LAT GWARANCJI
TRANSPORT GRATIS
RABAT DO 30%

Rejonowa Spółdzielnia SCh w Sanoku
sprzeda

- budynek piekarni, wraz z działkami gruntu przy ul. Okulickiego w Sanoku za kwotę 350.000,00 zł.
- pawilon handlowy w Markowcach wraz z działką gruntu za kwotę 40.000,00 zł.
- pawilon sklepowy w Trepczy za kwotę 5.000,00 zł.

Oferety prosimy składać na adres Spółdzielni przy ul. Kościuszki 15 w Sanoku w terminie do 19 lipca 2002 r.
tel. 463-17-87

Z FIATEM TO SIĘ OPŁACA AKCJA ZŁOMOWANIA!

Jeśli wyzłomujesz swój stary samochód lub pozostawisz w rozliczeniu dotychczas używany dowolnej marki, to FIATA SEICENTO kupisz taniej o 4.000 zł



Fiat Bank Polska S.A.

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23

SANTAR

FIAT

TYLKO 2.30 ZA GODZINĘ w Internet Café PROX

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny
na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na I piętrze
Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonego numerem:

9 – powierzchnia użytkowa 9,14 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza: 30,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 9 położone na I piętrze wynosi: 274,20 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt cztery złote 20/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 23 lipca 2002 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 24 lipca 2002 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoisko udostępnione będzie do oglądania 22 i 23 lipca 2002 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

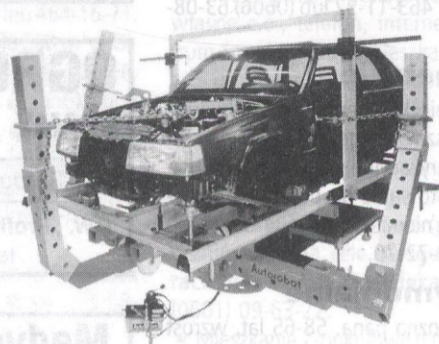
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

FIAT

CZY TWÓJ SAMOCHÓD JEST BEZPIECZNY?!



**Sprawdź
płyte podłogową
układem pomiarowym
na ramie AUTOROBOT'a**

promocyjna
cena
100 zł

Ponadto oferujemy:

- naprawy samochodów powypadkowych każdej marki
- samochód zastępczy na czas naprawy
- odkup samochodów powypadkowych
- rozliczenie szkody z towarzystwem ubezpieczeniowym

SANOK • ul. W. Witosa 70 • tel. 464 99 84

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sanoku

wydzierżawi od 1 sierpnia 2002 r.

– sklep o pow. 70 m² przy ul. Warzywniej,

– część pomieszc. magazynowego o pow. 34 m² przy ul. Konarskiego 44.

Bliższe informacje pod numerem 465-59-00 wew. 34, 32.

OKNA PCV

PRODUKCJA-MONTAŻ
CARBO – SAN 2

Sanok

ul. Okulickiego 26
tel. 464-19-67

- Niemiecki profil ALUPLAST
- Przenikalność K= 1,1
- Okucia niemieckie SIGENIA

OKNA I DRZWI Z PVC

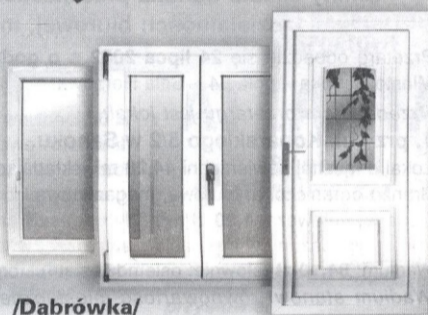
PRODUCENT

MULTI

tel. 46 350 44

38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/



KUPIJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA

PRODUCENT

ROMPLAST

SANOK

KOŚCIUSZKI 31

(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)

☎ 464 53 33

OKNA DRZWI

PCV ALUMINIUM

10 lat gwarancji

TRANSPORT GRATIS

KUP

ROWER



OTRZYMASZ

KOSZULKĘ
I SPODENKI



Ul. Daszyńskiego 2
ul. Traugutta 6

Uwaga!

Przychodnia Weterynaryjna dla Małych Zwierząt

ul. Lipińskiego 100

uprzejmie informuje, że z dniem 22 lipca 2002 r. zostaje przeniesiona na ul. Lipińskiego 19 (przed dworcem PKS), tel. 463-78-00

Zapraszamy

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że 22 lipca 2002 r. o godz. 10.00 w 38-544 Wisłok Wielki, Czystogard 4 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc druga licytacja ruchomości składających się z:

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	Trak taśmowy	1	5.500,00	2.750,00
2.	Suszarnia dwukomorowa	1	2.400,00	1.200,00

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania. Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Komornik

Starosta Sanocki

działając na podstawie §34 Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29.03.2001 r., (Dz. U. nr 38 poz. 454) w sprawie ewidencji gruntów i budynków

zawiadamia

że z dniem 8 lipca 2002 r. z urzędu wszczęte zostało postępowanie w sprawie modernizacji ewidencji gruntów i budynków Miasta Sanoka obręb Olchowce. W ramach powyższych prac wykonywany będzie wywiad terenowy celem uzyskania danych niezbędnych do założenia ewidencji budynków i lokali.

W związku z tym prosi się zainteresowane organy, osoby i jednostki organizacyjne o udostępnianie dokumentów zawierających dane dotyczące: numerów ksiąg wieczystych, przeznaczenia budynku, roku zakończenia budowy lub ostatniej modernizacji, powierzchnię zabudowy, liczbę kondygnacji, liczbę lokali, konstrukcję zewnętrznych ścian, powierzchnię użytkową.

Wyżej wymienione roboty prowadzić będą pracownicy Przedsiębiorstwa Geodezyjnego, Roman Lassota, 38-400 Krosno, ul. Wojska Polskiego 36/17.

Starosta Sanocki

działając na podstawie §34 Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29.03.2001 r., (Dz. U. nr 38 poz. 454) w sprawie ewidencji gruntów i budynków

zawiadamia

że z dniem 5 lipca 2002 r. z urzędu wszczęte zostało postępowanie w sprawie modernizacji ewidencji gruntów i budynków Miasta Sanoka obręb Dąbrówka. W ramach powyższych prac wykonywany będzie wywiad terenowy celem uzyskania danych niezbędnych do założenia ewidencji budynków i lokali.

W związku z tym prosi się zainteresowane organy, osoby i jednostki organizacyjne o udostępnianie dokumentów zawierających dane dotyczące: numerów ksiąg wieczystych, przeznaczenia budynku, roku zakończenia budowy lub ostatniej modernizacji, powierzchnię zabudowy, liczbę kondygnacji, liczbę lokali, konstrukcję zewnętrznych ścian, powierzchnię użytkową.

Wyżej wymienione roboty prowadzić będą pracownicy Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego, W. Golowski, J. Landsman, 38-480 Rymanów, ul. Piekarska 26.

Starosta Sanocki

działając na podstawie §34 Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29.03.2001 r., (Dz. U. nr 38 poz. 454) w sprawie ewidencji gruntów i budynków

zawiadamia

że z dniem 3 lipca 2002 r. z urzędu wszczęte zostało postępowanie w sprawie modernizacji ewidencji gruntów i budynków Miasta Sanoka obręb Posada. W ramach powyższych prac wykonywany będzie wywiad terenowy celem uzyskania danych niezbędnych do założenia ewidencji budynków i lokali.

W związku z tym prosi się zainteresowane organy, osoby i jednostki organizacyjne o udostępnianie dokumentów zawierających dane dotyczące: numerów ksiąg wieczystych, przeznaczenia budynku, roku zakończenia budowy lub ostatniej modernizacji, powierzchnię zabudowy, liczbę kondygnacji, liczbę lokali, konstrukcję zewnętrznych ścian, powierzchnię użytkową.

Wyżej wymienione roboty prowadzić będą pracownicy Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego, Józef Krok, 38-500 Sanok, ul. Kościuszki 23/310.

• REKLAMY • PRZETARGI • OGŁOSZENIA •

Uwaga Gimnazjaliści!

ZESPÓŁ SZKÓŁ nr 2 im. Grzegorza z Sanoka

obecnie Zespół Szkół Mechanicznych w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Stróżowska 15, tel/fax 463-04-38

wspólnie z kierownictwem HUTY SZKŁA „JUSTYNA” w Sanoku

OGŁASZA NABÓR DO KLASY PIERWSZEJ NA ROK SZKOLNY 2002/2003

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ Nr 2

w zawodzie: operator urządzeń przemysłu szklarskiego

Ilość miejsc: 15

Podania prosimy składać w sekretariacie szkoły do dnia 10 sierpnia 2002 r.

Ćwiczenia odbywać się będą w hucie szkła „JUSTYNA”

Po ukończeniu szkoły gwarantowana praca

Szczegółowe informacje w sekretariacie Zespołu

Pojedynki przyciągały kibiców

– rozmowa z Bogdanem Strusiem (na zdjęciu obok) – kierownikiem Sanockiej Ligi Siatkówki, na co dzień zastępcą Naczelnika Wydziału Edukacji Urzędu Miasta.

– Skąd wziął się pomysł na zorganizowanie tego typu rozgrywek?

– W ubiegłym roku rozegrany został dwudniowy turniej dzielnic, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem. W czasie podsumowań tamtych zawodów wiele osób proponowało nam rozszerzenie imprezy, więc postanowiliśmy zorganizować Sanocką Ligę Siatkówki pod patronatem Burmistrza Miasta Sanoka.

– Jakie wymogi musiały spełnić drużyny, które zgłosiły się do rozgrywek?

– Do ligi zgłosiło się 12 drużyn, z których pięć było reprezentacjami sanockich dzielnic a pozostałe reprezentowały sanockie przedsiębiorstwa, straż pożarną oraz Urząd Miasta. W rozgrywkach startować mogli praktycznie wszyscy mieszkańcy Sanoka oraz osoby pracujące i uczące się na terenie naszego miasta. Postawiliśmy tylko jeden warunek – musiały to być osoby, które przynajmniej od dwóch lat nie uprawiały czynnie siatkówki.

– Rozgrywki ligowe cieszyły się ogromnym zainteresowaniem nie tylko wśród samych zawodników, ale również i kibiców.

– Tak. Każdy pojedynek przyciągał na trybuny ogromną liczbę kibiców. Ponadto wyniki spotkań ligowych można było na bieżąco śledzić na łamach „Tygodnika” oraz w internecie na stronie www.sanok.pl. Wracając do samej ligi to warto wspomnieć, że pierwszy mecz rozegrany został 18 stycznia 2002 r. Pojedynki odbywały się w każdy piątek na dwóch salach gimnastycznych w Sanoku. Rozgrywki toczyły się systemem każdy z każdym. Po zakończeniu rundy zasadniczej 6 najlepszych zespołów przystąpiło do rozgrywek play-off, z których 3 zwycięskie drużyny zagrały w wielkim finale. Ostatecznie wygrał zespół Czerkiesów przed Dąbrówką i Wójtostwem. Ogólnie przez 15 tygodni rozegrano 72 mecze, w których wystąpiło 144 zawodników. Warto również wspomnieć, że w zespole Urzędu Miasta grali wszyscy nasi burmistrzowie.

– Sanocki pomysł na zorganizowanie tego typu rozgrywek szybko podchwyciły inne miasta.



Z ARCHIWUM DOMOWEGO B. STRUSIA

– Przedstawiciele Nysy oraz Kłodzka zwrócili się do nas o udostępnienie regulaminu rozgrywek, gdyż chcieli na wzór naszej ligi zorganizować podobną w swoich miastach. Ponadto SLS zainspirowała powstaniem Podkarpackiej Ligi Siatkówki, w której z powodzeniem startowała mistrzowska drużyna Czerkiesów.

– Sukces pierwszej edycji Ligi sprawił, że w niedługim czasie powinny odbyć się kolejne.

– Jeszcze w tym roku planujemy II edycję Sanockiej Ligi Siatkówki. Rozpoczęcie turnieju zaplanowaliśmy na listopad a zakończenie na kwiecień 2003 r. W trakcie rozgrywanych spotkań spotykaliśmy się z ogromną przychylnością różnych środowisk sportowych i poza sportowych. Dziękujemy nam za zorganizowanie takiej aktywności, która dawała możliwość współzawodnictwa różnym grupom zawodowym. Przy tej okazji chciałbym podziękować wszystkim osobom, które miały ogromny wkład przy organizacji Ligi: Adamowi Nędzy, Jakubowi Barciowi i Adamowi Benedyktowi. Naszym dobrym duchem Ligi była twórczyni potęgi sanockiej siatkówki Wanda Lichnowska. Już w tej chwili chciałbym zaprosić wszystkie chętne drużyny do wzięcia udziału w przyszłej edycji Sanockiej Ligi Siatkówki.

– Życzę kolejnych udanych edycji SLS i dziękuję za rozmowę.

Jak znalazł

Niezwykle przydatne na wakacjach rzeczy – okulary do nurkowania, gwizdki i bransoletki – otrzymały dzieci z Przedszkola nr 3 na Błoniach, które wystąpiły pod koniec roku szkolnego w II Przeglądzie Dorobku Artystycznego Przedszkola pt. „Dzieci Rodzicom”. Każdy maluch miał swoje „pięć minut”, co oznacza, że na scenie wystąpiło prawie dwieście dzieci. Dzięki paniom nauczycielkom wszystko przebiegało bardzo szybko i sprawnie – kiedy jeden „pociąg” z artystami wjeżdżał na scenę, drugi ją opuszczał. Obecni na sali

rodzice byli bardzo dumni ze swoich pociech. – Imprezę wymyślił w ubiegłym roku. Jej idea jest taka, aby każde dziecko mogło zaprezentować swoje możliwości, oswoić się ze sceną i czynnie uczestniczyć w przedsięwzięciu artystycznym. Myślę, że zamiar się powiódł – mówi Małgorzata Pietrzycka, dyrektorka placówki. – Najweselej było na drugi dzień, kiedy niemal wszystkie dzieci przyszły do przedszkola z gwizdkami, bransoletkami i okularami do nurkowania. Na wakacjach, jak znalazł!

(z)



Każde dziecko miało swoje pięć minut.

PODZIĘKOWANIE

Dzieci i Dyrekcja Samorządowego Przedszkola Nr 3 w Sanoku

składają serdeczne podziękowanie wszystkim Sponsorom i ludziom dobrej woli, którzy wspomagali nas finansowo, materialnie i organizacyjnie w pracy w minionym roku szkolnym 2001/2002.

Są to: Burmistrz i Zarząd Miasta Sanoka, o. Gwardian S. Glista, firmy: MULTI, MEDIA-CENTER, TOMPLAST, PIAST KOŁODZIEJ, RAPID, TRIO, TECHNO-DREW oraz Barbara i Maciej Dyrkaczowie – właściciele firmy POL-BUK, Beata i Andrzej Małkowsky – IRESTA, Danuta Cichomska – SKLEP MEBLOWY, Irena Penar, Maria Bułdys, Joanna Kmiotek, Grzegorz Kruczkiewicz, Wojciech Kujawa, Bogusława Gawlewicz, Tomasz Ślępk, Krystyna Kilar, Waldemar Szybiak.

TENIS

Prezes najlepszy

Udało się wreszcie dokończyć Turniej Seniorów. Zawody zakończyły się zwycięstwem prezesa Sanockiego Klubu Tenisowego Mariana Nowaka.

Zawodnicy rywalizowali w kat. powyżej 50 lat. Startowało 9 zawodników, którzy swoje mecze rozgrywali systemem grupowym. W finale Nowak po zaciętej walce minimalnie pokonał Jana Kobylańskiego, natomiast 3 miejsce zdobył Daniel Czerepaniak w wyniku kreczu Jerzego Pielecha.

Zwycięzcy sanocznianie

W miniony weekend na kortach rozegrano Grand Prix seniorów w dwóch kategoriach (do lat 40 i powyżej 40 lat). W pierwszej kategorii triumfował Piotr Tarapacki, natomiast w drugiej Antoni Karnas.

W kategorii do lat 40 wystartowało 12 zawodników, rywalizujących w dwóch grupach sześcioposłowych. Następnie dwóch najlepszych tenisistów z każdej z grup awansowało do półfinału, w którym walczone już systemem pucharowym. W półfinale Tarapacki gładko pokonał Waldemara Bukowskiego, natomiast Jakub Sobieszczuk zwyciężył Romana Kaszubowicza. Oba spotkania finałowe były niezwykle zacięte. W meczu o 3 miejsce Bukowski minimalnie pokonał Kaszubowicza, natomiast w finale Tarapacki wygrał z Sobieszczukiem.

W kategorii powyżej 40 lat wystartowało 9 tenisistów, którzy rywalizowali systemem pucharowym. W finałowym pojedynku Karnas pokonał w dwóch setach Wacława Izdebskiego, natomiast 3 miejsce ex aequo zajęli Wiesław Pyrcak i Daniel Czerepaniak.

Lekka atletyka

X Bieg im. Marii Konopnickiej

W jubileuszowym X Biegu im. Marii Konopnickiej udział wzięło trzech naszych lekkoatletów: Edmund Kramarz (niezrzeszony) oraz Robert Nalepka i Grzegorz Fedak (Sanocka Grupa Miłośników Maratonu).

Na dziesięciokilometrowej trasie z Żarnowca do Dobieszyna najlepiej zaprezentował się Kramarz, który w klasyfikacji generalnej zajął 4 miejsce (2 w kat. 30 – 39 lat). Robert Nalepka uplasował się na 15 pozycji (6 w kat. 20 – 29 lat). Startujący w tej samej grupie wiekowej Grzegorz Fedak zajął odpowiednio 23 miejsce (6 w swojej grupie wiekowej). W stawce 79 zawodników najszybszy wśród mężczyzn okazał się Wiesław Figurski (LKS Mielec), natomiast wśród kobiet Marta Czubska (KKK MOSiR Krosno).

Żeglarstwo

Karóń bezkonkurencyjny

Na Zalewie Solińskim odbyły się „Regaty o Błękitną Wstęgę Jeziora Solińskiego”. Jednocześnie rozegrany został dodatkowy bieg o „Puchar Radia Bieszczady”.

W regatach nie było podziału na klasy, więc wystartować mogły wszystkie łódki. „Błękitną wstęgę” bezapelacyjnie zdobył Cezary Karóń (Bieszczadzkie Towarzystwo Żeglarskie) startujący na jachcie „Manti”. Puchar „RB” wywalczył natomiast Józef Kogut (Nowy Sącz) płynący „Kaprysem”. W solińskich regatach startował także Aleksander Lenczyk (Albatros) na jachcie „Casino”. W zawodach udział wzięło 46 załóg.

Wędkarstwo

Spinning na Sanie

W niedzielę na Sanie wszystkie sanockie koła rozegrały mistrzostwa spinningowe.

Zawody kół 1 i 3 odbyły się w Sanoku i rozstrzygnięto je w obu kategoriach wiekowych. W „jedynce” wśród seniorów zwyciężył Krzysztof Dżugan (złowił m.in. szczupaka na ok. 1,5 kg) przed Bogdanem Lisiewskim i Piotrem Bałdą, a w juniorach Sebastian Nazarkiewicz, wyprzedzając Macieja Korzeniowskiego i Gracjana Nazarkiewicza. W rywalizacji seniorów z „trójki” najlepszy okazał się Robert Woźny, za nim Wiesław Sternik i Grzegorz Krzyszyński. Juniorów punktowało tylko dwóch, wygrał Dawid Głowacz, przed Pawłem Wodzyńskim.

Zawody „dwójki” rozegrano w Dobrej. Najlepszy okazał się Paweł Sołtysik, kolejne miejsca zajęli Piotr Sołtysik i Konrad Chanas. Klasyfikację na najlepszego wędkarza w kole wygrał Piotr Sołtysik przed Chanasem i Eugeniuszem Oryszakiem.

(bart)

Zarząd Powiatu w Sanoku

na podstawie podjętej uchwały z dnia 11 lipca 2002 r. oraz art. 32 ust. 2 pkt. 5 Ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tj. Dz. U. Nr 142 z 2001 r., poz. 1592 z późn. zm.) i art. 36a ust. 5 w związku z art. 5c pkt 2 Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tj. Dz. U. Nr 67 z 1996 r., poz. 329 z późn. zm.)

ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora w Regionalnym Centrum Edukacji w Sanoku

Kandydaci do konkursu składają następujące dokumenty:

- zgłoszenie o przystąpieniu do konkursu,
- pisemne opracowanie własnej koncepcji kierowania placówką,
- kwestionariusz osobowy,
- dokumenty potwierdzające kwalifikacje,
- dokument stwierdzający posiadany stopień awansu zawodowego nauczyciela,
- świadectwo lekarskie,
- ocenę pracy zawodowej z ostatnich pięciu lat pracy,
- zaświadczenie o niekaralności,
- świadectwa pracy,
- inne dokumenty według uznania kandydata.

Dokumenty należy składać w zalakowanej kopercie z dopiskiem „Konkurs” do 9 sierpnia 2002 r. w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Rynek 1.

DROMA SYSTEMY BRAM I ROLET

SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869

Za drogi pacjent?

W ubiegłym tygodniu odwiedził redakcję niezwykle wzburzony czytelnik. Powodem jego zdenerwowania były perturbacje związane z leczeniem i wizytami w przychodni. Starszy pan z pierwszą grupą inwalidzką stwierdził, że lekarz domowy odmawia mu – ze względów oszczędnościowych – skierowania na badania i nie chce współpracować ze specjalistą, u którego czytelnik się leczy. – Od wielu lat cierpię na serce i kręgosłup. Leczę się w przychodni przy ul. Jana Pawła II u lekarza rodzinnego. Dwa lub trzy lata temu zgłosiłem swojej pani doktor, że odczuwam silne bóle kręgosłupa szyjnych, ramienia i ból pod łopatką. Przez jakiś czas byłem leczony zdejście, że na... zapalenie płuc. Wreszcie poprosiłem o skierowanie do ortopedy. Lekarz pooglądał mnie, wysłał na prześwietlenie. W końcu stwierdził, że to choroba zwyrodnieniowa i że nie może mi pomóc. „Nie wstawiaj panu nowego kręgu” – powiedział. Na zaświadczeniu dla lekarza rodzinnego napisał, że nie wymagam leczenia ortopedycznego. W końcu wybrałem się prywatnie do innego specjalisty. Brałem „blokady” w kręgosłup, które jednak mi nie pomogły. W końcu wyprosiłem skierowanie do Poradni Neurochirurgicznej w Rzeszowie. Tamtejszy specjalista stwierdził, że potrzebuje... natychmiastowej operacji na kręgi szyjne C-4 i C-5 (!). Nie powtórzę, co powiedział o lekarzach z Sanoka. W każdym razie, gdyby nie szybka interwencja, mógł mi grozić nawet paraliż – twierdzi starszy pan.

Czytelnik ma także poważne kłopoty z sercem. W 1987 r. leżał u prof. Religi w Zabrze. Obecnie jeździ na konsultacje do Collegium Medicum UJ. – I właśnie tam pani kardiolog dała mi zalecenia dla lekarza rodzinnego, aby skierował mnie na pewne badania i do specjalistów. Tymczasem moja pani doktor nie chce mi wydać skierowania, tłumacząc, że będzie musiało za nie zapłacić. To jakieś nieporozumienie – zżyma się czytelnik. – Przecież przez całe życie płacę składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Dlaczego odmawia mi się badań? Czy nie mam się leczyć? Do kogo powinienem zwrócić się o pomoc? Do pani doktor, do pana dyrektora SP ZOZ, do Collegium Medicum, kasy chorych czy może ministra? Jak można postępować w ten sposób ze starymi, schorowanymi ludźmi?

Czytelnik ma także zastrzeżenia do funkcjonowania przychodni przy ul. Lipińskiego. Twierdzi, że panuje tam bałagan (np. karta zamiast do laryngologa trafia do okulisty), a rejestratorki są „bardzo oschłe i szorstkie”. Domaga się także od dyrektora SP ZOZ, aby wyjaśnił, dlaczego lekarz spoza Sanoka, który powinien zaczynać pracę o 7.15, przyjeżdża o 10.00, podczas gdy na korytarzu czeka na niego tłum chorych i zmęczonych ludzi?

(jz)

Poczta „TS”

Redakcja „Tygodnika Sanockiego”

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Sanoku w odpowiedzi na zapytanie zamieszczone w „TS” w dn. 28.06.2002 r. informuje:

– Państwowa Inspekcja Sanitarna w sposób ciągły monitoruje zagrożenia zdrowotne, również nowo pojawiające się oraz identyfikuje czynniki etiologiczne mogące wywoływać zagrożenia zdrowotne pod postacią zachorowań epidemicznych.

– Nie jest znany udział ślimaków przy rozprzestrzenianiu się chorób, dlatego też nie są podejmowane masowe akcje zmniejszania ich populacji.

– Przy stosowaniu środków ochrony roślin należy przestrzegać instrukcji użycia z zawartymi w niej zasadami bezpieczeństwa i okresu karencji tj. okresu jaki powinien upłynąć między ostatnim dopuszczalnym terminem stosowania środka ochrony roślin a zbiorem rośliny uprawnej.

Nieprzestrzeganie tych zasad, okresu karencji czy dawki stosowanego środka nawet IV klasy toksyczności może powodować szkodliwość dla zdrowia.

– Nadzór nad ochroną roślin uprawnych przed organizmami szkodliwymi jak również nad obrotem i stosowaniem środków ochrony roślin prowadzi Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin.

Z poważaniem
Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Sanoku
lek. med. Stanisław Kwolec

FUTBOL

Łękawski za Kota

Andrzej Łękawski został nowym trenerem drużyny Stali Herb Sanok. Dotychczasowy szkoleniowiec Piotr Kot najprawdopodobniej zostanie trenerem zespołu juniorów starszych. Funkcję II trenera powierzone Maciejowi Błażowskiemu, który dotychczas był szkoleniowcem grup młodzieżowych.

– Posadę trenera zespołu seniorów zaproponowaliśmy Andrzejowi Łękawskiemu po tym, jak z naszej oferty zrezygnował Marek Biega – skomentował na gorąco prezes klubu Janusz Konieczny.

Spore zmiany zaszyły również na stanowiskach trenerskich w pozostałych grupach wiekowych. Stal Herb Sanok (I drużyna): I trener: Andrzej Łękawski; II trener: Maciej Błażowski; Stal II Komunalni Sanok (II drużyna): **Bernard Sołtysik**; Juniorzy starsi: Piotr Kot; Juniorzy młodsi: **Ryszard Pytlowany**; Trampkarze (rocznik 1987): **Zbigniew Sołtysik**;

Trampkarze (88): **Janusz Szuba**; Trampkarze (89): **Kazimierz Pastuszak**; Trampkarze (90): **Maciej Bukład**; Trampkarze (91 – grupa naborowa): Maciej Błażowski.

Terminarz meczów sparingowych Stali Herb Sanok: 13. 07. (sobota) Pogoń Leżajsk – Stal (11.00); 17. 07. (środa) Stal – Galicja Cisna (17.00 – stadion przy ul. Stróżowskiej); 20. 07. (sobota) Stal – Sanovia Lesko (17.00 – stadion przy ul. Stróżowskiej); 24. 07. (środa) MKS Kańczuga – Stal (18.00); 27. 07. (sobota) Krośnianka – Stal (17.00)

Remis w Tyczynie

W towarzyskim spotkaniu piłkarze Stali zremisowali w Tyczynie z miejscowym Strugiem. Był to zarazem debiut na ławce trenerskiej Andrzeja Łękawskiego i Macieja Błażowskiego.

Nasi piłkarze w pierwszej połowie osiągnęli nieznaczną przewagę, jednak dwóch znakomych sytuacji nie potrafił wykorzystać **Jacek Płoucha**. W ostatniej minucie po rzucie rożnym, egzekwowanym przez **Marka Węgrzyn**a, piłkę przedtłużył **Antoni Łochański**, a akcję skutecznym strzałem z najbliż-

szej odległości wykończył Płoucha. W drugiej połowie również wypracowaliśmy sobie kilka sytuacji bramkowych. Najdogodniejszej nie wykorzystał Węgrzyn, który po minięciu bramkarza gospodarzy nie trafił do pustej bramki. Wyrównanie padło w 60 min gry. Miejscowi przerzadzili szybką kontrę zmuszając do kapitulacji **Tomasza Piatka**.

STRUG TYCZYŃ – STAL HERB SANOK 1:1 (0:1)

Bramkę dla Stali zdobył Płoucha (45 min). Stal: Sołtysik (46 Płatek) – Łuczka, Ząbkiewicz, Wróblecki (80 Masio) – Łochański (46 Hodyr), Tarnolicki, M. Węgrzyn, Pelczarski, Kosiba – Płoucha (73 Birek), Sumara (46 Furdak).

Fatalna wiosna

Rozmowa z Piotrem Kotem, byłym trenerem piłkarzy Stali Herb Sanok

– W nadchodzącym sezonie nie będziesz już prowadził czwartoligowych piłkarzy Stali. Kiedy zapadła decyzja o tym, że przestajesz być pierwszym trenerem zespołu?

– Decyzja, myślę, zapadła na 3 kolejki przed końcem rozgrywek. W rozmowie z prezesem Józefem Koniecznym doszliśmy do wniosku, że jeszcze poprowadzę zespół do końca sezonu. Jedno jest pewne, że pozostaję w klubie i będę trenerem drużyny juniorów starszych.

– **Objąłeś zespół, który spadł z III ligi. Po rundzie jesiennej nasi piłkarze uplasowali się na 3 miejscu w tabeli z niewielką stratą do lidera. Pojawiły się nawet szanse na powrót do III ligi.**

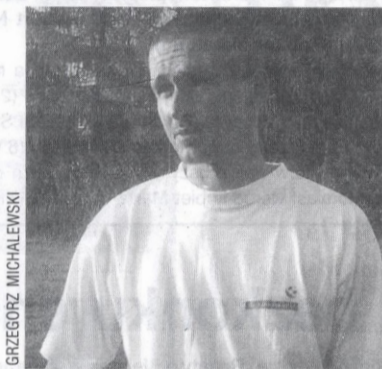
– Mało kto się spodziewał, że po spadku do IV ligi i sporych ubytkach kadrowych będziemy mieli tak udaną rundę jesienną. Mimo iż ciągle tra피ły nas kontuzje, uważam, że osiągnęliśmy niezły wynik. Przypomnę również, że od momentu spadku z III ligi nie zostaliśmy wzmocnieni żadnym wartościowym zawodnikiem. Doszli do nas jedynie Krystian Węgrzyn (który przerwał treningi), Rafał Węgrzyn oraz Bartek Kawski. Dwaj ostatni, ze względu na pracę, również nie trenowali systematycznie. Przed rundą wiosenną ubył nam także Maciek Kuzicki, który zasilił Sanovię. Zdawaliśmy sobie sprawę, że bez wzmocnień kadrowych nie mamy szans na walkę o III ligę.

– **W rundzie rewanżowej było już znacznie gorzej. Zespół zdobył zaledwie 15 punktów. Co było przyczyną słabszej dyspozycji drużyny?**

– Przyczyn było wiele, ale uważam, że w rundzie wiosennej zagraliśmy wiele bardzo dobrych spotkań, a mimo to przegraliśmy. Tak było w spotkaniu w Rzeszowie z Resovią, czy w Kańczudzie z MKS-em. Trafiły nam się również wpadki, między innymi z Błękitnymi Ropczyce czy na swoim boisku z Głogovią. Czasami brakowało szczęścia, a czasami po prostu brakowało zawodników do grania. W całej rundzie może w 3-4 meczach miałem do dyspozycji w miarę optymalny skład. Przez cały sezon dysponowałem krótką ławką zawodniczą, a z kontuzjami ciągle borykali się przecież Marek Węgrzyn, Janusz Sieradzki, Paweł Stec czy Darek Wróblecki. Do tego dochodziły jeszcze kolejne ubytki spowodowane dużą ilością kartek.

– **Gdybyś mógł wskazać największe mankamenty zespołu...**

– Nie odkryje nic nowego jeśli powiem, że skuteczność, zwłaszcza w rundzie wiosennej. Także brak klasycznego rozgrywanego, po tym jak w przerwie zimowej do Leska odszedł Maciek Kuzicki. Brak zawodnika na tej pozycji aż nadto widoczny był w naszej grze w rundzie rewanżowej. Trochę pretensji miałem do gry niektórych obrońców, zwłaszcza w rundzie rewanżowej. Na początku rozgrywek nasza defensywa grała bez zarzutów, natomiast na wiosnę



poszczególne obrońcy popełniali zbyt wiele prostych i niewymuszonych błędów.

– **A co uważasz za największe atuty drużyny?**

– Wydaje mi się, że ogromna chęć zwycięstwa, nawet gdy wynik był dla nas niekorzystny. Naszą bronią jest gra z kontrataku. Wiadomo, że nie najlepiej czujemy się grając atak pozycyjny. Najlepszym przykładem były mecze na własnym stadionie z Kolbuszowianką i Głogovią.

– **Czy przed rozpoczęciem sezonu działacze zakładali walkę o powrót do III ligi?**

– Generalnie nie postawiono nam takiego celu. Mieliśmy po prostu grać i wygrywać. W klubie zdawano sobie sprawę, że bez wzmocnień kadrowych nie mamy szans na walkę o powrót do III ligi. Oczywiście gdyby pojawiła się szansa awansu, to zapewne spróbowalibyśmy ją wykorzystać, ale generalnie nikt w klubie nie robił żadnych nacisków, gdyż zdawano sobie sprawę z realiów panujących w klubie.

– **Wspomniałeś, że nadal pracować będziesz w klubie.**

– Zgadza się. Obecnie jestem trenerem drużyny juniorów starszych. Zespół juniorów spadł do podkarpackiej II ligi, więc czeka mnie mnóstwo pracy. Swojemu następcy życzę samych sukcesów, natomiast zawodnikom jak najlepszej gry.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Grom Sanoczek w B klasie

W ostatnim numerze „Tygodnika” informowaliśmy, że 3 drużyny z naszego powiatu (Grom Sanoczek, LKS Pisarowce i ULKS Czerteż) awansowały do piłkarskiej klasy „B”. Na łamach naszej gazety postanowiliśmy zaprezentować każdego z beniaminków. Dzisiaj jest nim zespół Gromu Sanoczek.

Zespół powstał w 1998 roku, a już w tak krótkim czasie udało się mu awansować do wyższej klasy. Piłkarze Gromu swój awans przypieczętowali dopiero w ostatniej kolejce, kiedy to pokonali na własnym boisku drużynę Sokoła Pobiedno 4:2. Zespół z Sanoczka na finiszu rozgrywek uplasował się na 2 miejscu za zespołem LKS Górzanka. O miejscach 2-4 decydowała dodatkowa tabela, w której najkorzystniejszy bilans mieli piłkarze Gromu i to oni awansowali do „B” klasy.

Zbigniew Krajewski (członek zarządu klubu) – Jest to dla nas ogromny sukces. Wydawało się, że ponownie na finiszu rozgrywek nie uda nam się zająć premianowego awansu miejsca, ale na szczęście wszystko skończyło się po naszej myśli. Nasz zespół oparty jest praktycznie na samych wychowankach. Drużyna gra na zupełnie amatorskich zasadach, jedynie dojeżdżającym zawodnikom klub zwraca koszty podróży. Do wyróżniających zawodników w zespole należą grający trener **Dariusz Sieradzki** oraz **Piotr Bąk**, **Andrzej Burczyk**, **Mariusz Dudek** i **Piotr Bułdak**, który z 38 golami został królem strzelców naszej grupy. Klub funkcjonuje dzięki

dotacjom z Urzędu Gminy w Sanoku (6 tys. zł) oraz dzięki hojności członków klubu a także samych kibiców (9 tys. zł). Dzięki temu udało nam się zamknąć budżet, który założyliśmy przed sezonem. Słowa podziękowania należą się również dyr. **Aleksandrowi Jakubowiczowi** z Rejonu Energetycznego za doprowadzenie do użytku stadionu w Sanoczku. Naszym celem na najbliższy sezon będzie utrzymanie się w „B” klasie.

LKS Grom Sanoczek: prezes: Jan Adamski; wiceprezes: Zdzisław Wolan; sekretarz: Jan Wójcik; członkowie: Adam Adamski, Zdzisław Karbownik, Henryk Kolbuch, Zbigniew Krajewski, Stanisław Kwiecień.

Kadra zespołu: bramkarze: Tomasz Abram, Bogusław Graczyk, Tomasz Bobowski, Piotr Olińczak; obrońcy: Karol Adamski, Piotr Adamski, Mariusz Dudek, Bartłomiej Rudy, Łukasz Sieńko, Piotr Tomczewski; pomocnicy oraz napastnicy: Mariusz Adamski, Piotr Bąk, Grzegorz Bułdak, Piotr Bułdak, Andrzej Burczyk, Daniel Daniła, Gerard Daniła, Jan Laskowski, Łukasz Rygiel, Dariusz Sieradzki, Piotr Wajcowski, Krystian Wolanin.

Trener (grający): Dariusz Sieradzki; kierownik drużyny: Jan Bułdak.

Hokej

Za niespełna dwa tygodnie rozpocznie się mrozenie Torsanu, tymczasem zespół SKH nie podjął jeszcze letnich treningów. O przyczynę braku przygotowań do nowego sezonu zapytaliśmy kapitana drużyny Arkadiusza Burnata:

SKH nie trenuje



Za niespełna dwa tygodnie zamrożony zostanie Torsan, tymczasem nasi hokeiści nadal nie podjęli treningów.

– Wydaje mi się, że to pytanie powinno się skierować do zarządu klubu, a w szczególności do trenera Czesława Radwańskiego. Ciągłe czekamy na wyjaśnienie sytuacji organizacyjno-finansowej w klubie. Mimo wszystko uważam, że jest to dziwne, gdyż do dnia dzisiejszego nikt z działaczy, łącznie z trenerem, nie kontaktował się z nami w sprawie rozpoczęcia ewentualnych przygotowań do sezonu. Przecież już od dawna powinniśmy rozpocząć letnie przygotowania do rozgrywek ligowych, tymczasem od ostatniego meczu, który rozegraliśmy w marcu, wszyscy mamy wakacje – twierdzi kapitan SKH.

Kolumnę opracował GRZEGORZ MICHALEWSKI

KOLARSTWO

Mistrzostwa przełożone

W ostatnim „Tygodniku” informowaliśmy, że zjazdowcy TIMXTRIM-u mieli wystartować w Mistrzostwach i Pucharze Polski w Krynicy. Z niewiadomych przyczyn organizatorzy przenieśli Mistrzostwa do Zakopanego (15 sierpnia), więc rozegrano tylko II edycję Pucharu Polski w zjeździe oraz w dualu slalomie.

Wśród mężczyzn wszystkie kategorie wygrali czescy zawodnicy. Z dobrej strony zaprezentowali się nasi zjazdowcy, których występ w Krynicy był niezłym prognostykiem przed zakopiańskimi mistrzostwami kraju. W mastersach 4 był **Mariusz Kozioł** (3. wśród Polaków). Wygrał Czech **Milan Suchomel**. W kategorii elite dobry występ zanotował **Paweł Marczak** (TIMXTRIM/

Roweromania), który uplasował się na 8 miejscu (4. wśród Polaków). **Łukasz Blecharczyk** był 22, natomiast **Maciej Haduch** miał groźny upadek w biegu finałowym i nie ukończył wyścigu. W tej kategorii triumfował kolejny z Czechów – **Adam Vagner**. Wśród juniorów bezkonkurencyjny okazał się **Filip Matus** (Czechy), natomiast **Mirosław Dżugan** uplasował się na 9 pozycji.

W ubiegły piątek przez nasze miasto przejechali kolarze ścigający się w 13 Międzynarodowym Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków. Na kolarzy rywalizujących na trasie III etapu czekała w grodzie Grzegorza lotna premia, którą wygrał **Sławomir Chrzanowski** (Ambra SNC).

Przez kilkanaście minut wyłączony z ruchu zostały niektóre sanockie ulice. Kolarze do naszego miasta wjechali od strony Bykowiec, następnie przejechali ulicami: Przemyską, Kolejową, Jagiellońską (lotna premia), dalej Kościuszką, Rymanowską, Krakowską i Okulickiego udali się w stronę Bukowska. Finisz rozegrany został w Jaśle i wygrał go Belg **Bjoern Leukemans** (Palmans-Collstrop). Sześciopięcioletni wyścig zakończył się triumfem **Radosława Romanika** (CCC Polsat).

Tańszy basen

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji informuje, że od ubiegłego wtorku obniżył o 1 zł cenę biletów na basen. Ceny biletów wynoszą: dorośli 6 zł, dzieci i młodzież 4 zł, dzieci do lat 7 – 3 zł.



Walka na ulicach naszego miasta była niezwykle emocjonująca.

Zapowiedzi

Żeglarstwo

Jutro (13 lipca) na Zalewie Solińskim rozegrane zostaną V Mistrzostwa Południowo-Wschodniej Polski w klasie Omega-Ostróda. Organizatorem zawodów jest KOZZ, początek godz. 8.00.

Siatkówka

W sobotę (13 lipca) ODK Gagatki organizuje turniej piłki siatkowej drużyn kobiecych oraz mieszanych. Zawody odbędą się na MOSiR-ze. Początek godz. 13.00, zapisy przed zawodami.

Festyn

W najbliższą niedzielę (14 lipca) na stadionie LKS Czaszyn odbędzie się IV Międzynarodowy Festyn Sportowy. Organizatorzy przewidzieli liczne atrakcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a kulminacyjnym punktem festynu będzie piłkarski mecz pomiędzy miejscowym LKS-em i słowacką drużyną TJ Iskra Nagov. Początek imprezy godz. 11.00.

Festyn

MKS Stal Sanok dla popularyzacji sportu i rekreacji wśród mieszkańców naszego miasta organizuje w dniach 13-14 lipca na stadionie przy ul. Stróżowskiej „Międzynarodowy Festyn Sportowo-Rekreacyjny o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka”. W sobotę (początek godz. 11.45) zorganizowany zostanie turniej piłki nożnej drużyn młodzieżowych (rocznik 1988 i młodszy), zawody rekreacyjne dla młodzieży (od 4-18 lat) oraz dyskoteka pod gwiazdami. Dzień później (początek godz. 14.00) odbędą się zawody rekreacyjne dla dorosłych (powyżej 18 lat). Po wręczeniu nagród przez Burmistrza Miasta Sanoka imprezę zakończy zabawa biesiadna.

Koszykówka

W najbliższą środę i czwartek (17-18 lipca) ODK Gagatki organizuje turniej koszykówki. Zawody rozegrane zostaną na boisku obok parkingu vis a vis skansenu. W pierwszym dniu zawodów (początek godz. 14.00) rywalizować będą uczniowie gimnazjum, natomiast w drugim (początek godz. 14.00) uczniowie szkół średnich. Zapisy pięcioposobowych drużyn przyjmowane będą do 16 lipca w ODK Gagatki.

Piłka nożna

W dniach od 29 lipca do 2 sierpnia rozegrany zostanie na „Błoniach” turniej piłki nożnej o „Puchar Przewodniczącego Rady Dzielnicy Błonie”. Rozgrywki przeprowadzone zostaną w dwóch kategoriach: do lat 16 i do lat 20. W turnieju wystartować mogą siedmioposobowe drużyny. Zapisy przyjmowane będą w dniach 12 i 19 lipca (w godz. 17.00-18.00) w siedzibie Rady Dzielnicy przy ul. Zielonej 26.